

Pełny tekst
Ordynacji
Wyborczej
podajemy
na str. 3 i 4

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 148 (1796)

GDANSK, SOBOTA 2, NIEDZIELA 3 SIERPNIA 1952 R.

CENA 15 GROSZY

Pójdziemy do wyborów pod hasłem umocnienia naszego ludowego państwa

ORDYNACJA WYBORCZA do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona jednomyślnie przez Sejm Ustawodawczy

WARSZAWA PAP. 108 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 1 sierpnia 1952 r. wznowił marszałek Kowalski, udzielając głosu w toku dalszej debaty nad projektem ustawy — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — pos. Jaszczukowej (SD).

Na wstępie mówcy podkreśla, że jednym z 4 mierników, czy Ordynacja Wyborcza została oparta na zasadach prawdziwie demokratycznych, jest zagadnienie praw wyborczych dla kobiet.

Posłanka Jaszczukowa wskazuje, że prawodawstwo ustrojowe państw kapitalistycznych, starając się zawsze o możliwie największe ograniczenie nie tylko faktyczne, ale w miarę możliwości i formalne, jak najszerzy mas społeczeństwa w interesie klasowym burżuazji, pozbawiało kobiety i pozbawia jeszcze w wielu krajach nawet tych praw demokratycznych uprawnień, jakie musiano uznać w konstytucjach.

Mówcy podkreśla następnie, że nawet tam, gdzie kobietom przyznano już prawo wybierania i wybieralności, niewiele kobiet dopuszczono do parlamentów.

Pos. Jaszczukowa, kreśląc następne ciężkie położenie kobiet w Polsce pod rządami kapitalistyczno-obszarniczymi, wskazuje na wielce ograniczoną rolę posła ówczesnego Sejmu.

Te smutnej pamięci czasy raz na zawsze odrzucił od siebie naród polski — oświadcza pos. Jaszczukowa.

Pełna gwarancja wyrażenia woli ludu pracującego

Pos. Kłosiewicz (PZPR) podkreśla, że Ordynacja Wyborcza przejawia głęboką demokratyczność zasadami, zapewnia pełną gwarancję swobodnego, najpełniejszego wyrażania woli przez lud pracujący w wyborach do Sejmu, zapewnia najczynniejszy udział ludu pracującego w powołaniu najwyższego organu władzy państwowej.

W projekcie Ordynacji Wyborczej związki zawodowe widzą gwarancję najszerzego udziału i najwyższej aktywności mas ludowych w decydowaniu o składzie i obliczu najwyższego organu władzy ludowej — jak! stanowić będzie Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, widzą one w tym projekcie zabezpieczenie wysuwania do Sejmu najlepszych synów klasy robotniczej, najlepszych przedstawicieli narodu polskiego, ludzi związanych z masami ludowymi, wiernych interesom narodu, gotowych służyć wierze i ofiarne sprawie rozkwitu naszego kraju, umocnieniu niepodległości naszej ojczyzny.

Nierozłączna więź między organami władzy a masami

Ordynacja Wyborcza przewidując zgodnie z zasadami i duchem Konstytucji możliwość odwoływania posłów, zapewnia w ten sposób wielomilionowej masie członków związków zawodowych faktyczne prawo kontroli swoich przedstawicieli w Sejmie, stawianie wymagań przed nimi, wpajanie swoim posłom, że muszą być działaczami o wyraźnym i określonym obliczu, nieustraszone w walce i nieubłągani wobec wrogów ludu. Te zasady gwarantują zarazem w pełni utrzymanie nierozłącznej więzi między organami władzy a masami pracującymi.

Pos. Kłosiewicz zapewnia następnie, że związki zawodowe wezmą najaktywniejszy udział w wyborach do Sejmu. Pójdziemy do wyborów — oświadcza mówca — pod hasłem umocnienia naszego państwa ludowego.

Konieczna jest jedność w walce o szczęście naroda

Przemawiający następnie pos. Frankowski (Klub Kat.-Społ.) omawia udział Klubu Katolicko-Społecznego w pracach Sejmu Ustawodawczego. Pos. Frankowski podkreśla, że działalność ta wpływała na przekonania, że niezależnie od takich czy innych różnic światopoglądowych obywateli historycznym naszym obowiązkiem jest budować wspólnie wielkość i szczęście naszej ojczyzny, jest utrzymywać jednolitość w sprawach, które mają najwyższe znaczenie dla rozwoju narodu i jego przyszłości.

Kończąc, pos. Frankowski oświadcza, że klub jego głosować będzie za przedłożonym projektem ustawy.

kowa. Władza mas pracujących dała obywatelom państwa ludowego pełne demokratyczne prawa oraz zagwarantowała ich realizację.

Kobiety polskie, otrzymując równe z mężczyzną prawa wybierania i wybieralności do Sejmu wiedzą, że prawa te nie są tylko czczym stwierdzeniem, ale wypływają z faktu coraz szerszego udziału kobiet w życiu politycznym, gospodarczym, społecznym.

Idąc do urn wyborczych kobiety będą wiedziały, że ich głos nie tylko wybiera posłów, ale jest wyrazem świadomości, że wybór najwyższego organu władzy ludowej staje się jednocześnie wyborem drogi ku szczęśliwej, pokojowej przyszłości.

Nie trudno decydować, w jakim kierunku. Kobiety polskie swoją decyzję wyrażają wysokimi normami wydajności pracy, dobrymi wynikami w szkoleniu zawodowym, licznym udziałem w pracy politycznej i społecznej, wyrażają głębokim umiłowaniem swojej ojczyzny ludowej, umiłowaniem swego najlepszego opiekuna i nauczyciela Bolesława Bieruta.

W żadnym Sejmie w Polsce przedwzrostowej klasa robotnicza nie miała właściwego przedstawicielstwa. Prawdziwi przedstawiciele mas pracujących nie mogli dostać się do Sejmu.

Dziś w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej system wyborczy jest tak pomyślany, aby przez udostępnienie udziału w wyborach najszerzej masie ludu pracującego zabezpieczyć umocnienie jego władzy i dalszą demokratyzację naszego państwa ludowego.

wego, związania aparatu państwowego z najszerzymi masami. Pójdziemy do wyborów pod hasłem zwiększania tempa realizacji naszych wielkich planów budownictwa socjalizmu, realizacji i przekształcania planów produkcyjnych trzeciego roku Planu 6-letniego. Widzimy bowiem na tej drodze — wskazuje nam przez przewodniczącą narodu polskiego, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą — jedyną podstawę dla stałego wzrostu dobrobytu materialnego i kulturalnego ludu pracującego. Pójdziemy do wyborów — zespoleni z chłopstwem pracującym — pod hasłami umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, umocnienia spójni gospodarczej między miastem i wsią. Skupimy wielomilionowe rzesze zorganizowanych w związkach zawodowych wokół wielkiego programu frontu narodowego.

Następnie przemawia pos. Maślanka (ZSL), który oświadcza m. in., że o taką ordynację wyborczą, jakiej projekt przedłożono pod obrady Sejmu, walczyły najbardziej radykalnie i postępowe odłamy ruchu robotniczego i ludowego.

Pos. Kołodziejski (bezpart.), mówiąc o wielkich zwycięstwach ekonomicznych i politycznych narodu polskiego oświadcza, że nigdy w historii naszego narodu nie istniało takie podłoże społeczno-gospodarcze i takie warunki dla tworzenia jedności moralno-politycznej narodu.

Wskazując z kolei na to, iż nasza Ordynacja Wyborcza zapewnia organizacjom zgłaszanie kandydatów zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich itp., pos. Kołodziejski oświadcza: Powołanie wszystkich obywateli do wysuwania kandydatów — to jest to wielkie novum państw socjalistycznych lub do socjalizmu idących.

Mówca podkreśla, że zasada ta jest ważną specjalnie dla bezpartyjnych, którzy w systemie rządów

Uchwała o zamknięciu rachunków państwowych za 1950 r.

W drugim punkcie porządku dziennego pos. Krygier (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres.

W głosowaniu Sejm Ustawodawczy jednomyślnie zatwierdził przed-

Zakończenie wiosennej sesji Sejmu

Z kolei marszałek Kowalski zawiadomiał Izbę, że w dniu 31 lipca otrzymał pismo Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia wiosennej sesji Sejmu Ustawodawczego, zwołanej w dniu

28 kwietnia 1952 r., po czym ogłasza zwyczajną sesję wiosenną za zamkniętą.

Posłowie urządzają marszałkowi Sejmowi Kowalskiemu serdeczną owację.

burżuazyjnych musieli albo głosować na kandydatów wystawionych przez obce im, często nieznane bliżej partii polityczne, albo wstrzymać się od głosowania.

W GŁOSOWANIU SEJMU USTAWODAWCZY USTAWĘ — ORDYNACJA WYBORCZA DO SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ — JEDNOMYŚLNIE UCHWAŁIŁ WRAZ Z POPRAWKAMI KOMISJI ORAZ POPRAWKĄ ZGŁOSZONĄ PRZEZ POS. NAGORSKIEGO.

łożone przez rząd zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. oraz udzielił rządowi absolutorium za powyższy okres.

Na tym porządku dziennym posiedzenia został wyczerpany.

Głos zabiera marszałek Sejmowi Władysław Kowalski, który reasumuje pięć i półletni okres kadencji Sejmu Ustawodawczego. (Streszczenie przemówienia podajemy osobno).

Dla wzmocnienia spójni między miastem a wsią

Spółdzielcy z Dużej Pastwy wzywają do przedterminowej realizacji planu skupu zboża

Wraz z całą ludnością naszego kraju spółdzielcy z Dużej Pastwy, powiat Kwidzyn, powitani z radością historyczny dzień w dziejach narodu — dzień uchwalenia przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W spółdzielni postanowiono na cześć Konstytucji podjąć zobowiązanie.

Na zwołanym w tym celu ogólnym zebraniu wszyscy członkowie pobrali gorący wniosek o podjęciu zobowiązania. Nad projektem czynu wywodziła się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 12 osób.

Oto co powiedziała na ten temat przewodnicząca pracy ZMP-owska Kazimiera Maryszak: „Byłam na Zlocie w Warszawie. Wraz z całą młodzieżą złożyłam tam ślubowanie, że jeszcze ofiarnie będę pracować dla dobra i szczęścia naszej ojczyzny ludowej. Mogę zapewnić, że cała młodzież ze spółdzielni pod kierownictwem ZMP nie zawiedzie zaufania i z honorem wykona swoje zadania w akcji żniwno-omłotowej”.

„Zadnej kobiety ze spółdzielni — powiedziała przewodnicząca koła gośpodyń Stefania Kucharska, — nie zabraknie przy pracach żniwnych i omłotowych. Wszystkie, wraz z mężczyznami i młodzieżą staniemy do walki o szybkie i sprawne przeprowadzenie zbiorów tegorocznych”.

Po dyskusji wśród wielkiego entuzjazmu spółdzielcy jednomyślnie podjęli następujące zobowiązanie: „My, członkowie spółdzielni produkcyjnej „Naprzód” w Dużej Pastwie, gmina Mareszka, powiat Kwidzyn, gospodarujący zespołowo od 10 sierpnia 1950 roku, stwierdzamy, że gospodarka spółdzielcza daje nam nieporównanie lepsze możliwości życiowe, aniżeli gospodarka indywidualna. Odrzucamy pomoc państwa, zespołowa praca, stosowanie nowoczesnych metod gospodarowania powoduje stały, systematyczny wzrost majątku spółdzielczego i naszych dochodów.

Spółdzielnia nasza wzorując się na wspaniałych zwycięstwach przodków w świecie rolnictwa radzieckiego nie poprzestaje w pracy nad coraz wyższą wydajnością hodowli, uprawy zbóż i okopowych. W roku bieżącym przewidujemy zbiór żyta

w wysokości 20 kwintali z ha, pszenicy — 22 kwintali i jęczmienia — 32 kwintali z ha.

Zebrane zboże wystarczy nam nie tylko na zaspokojenie potrzeb własnych, ale jesteśmy w stanie sprzedać państwu obok przypadającej na naszą spółdzielnię ilości ziarna w ramach obowiązkowych dostaw — znaczną jeszcze nadwyżkę.

Nie ustaniemy w swojej pracy, w walce o coraz nowe sukcesy, gdyż mobilizuje nas do tego przykład bohaterów klasy robotniczej, która z tak wielką ofiarnością pracuje nad uprzemysłowieniem naszego kraju, dając olbrzymi wkład w pomnożenie siły i szczęścia naszej ludowej ojczyzny. W fabrykach pracują miliony braci robotników, a duży z nich procent — to synowie i córki chłopów. Rozumiemy, że ludność pracująca miast musi mieć zapewniony podstawowy produkt spożywczy jakim jest chleb.

Dlatego dla uczczenia uchwalonej przez Sejm Wielkiej Karty zwycięstw narodu polskiego — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która gwarantuje robotnikom i chłopom utrwalenie i dalsze rozszerzenie ich zdobyczy, która za pewnia szczególną opiekę i troskę władzy ludowej nad rozwojem gospodarki zespołowej, postanawiamy:

1. Pomimo opóźnionych żniw, z powodu niesprzyjającej pogody, zakończyć do dnia 1 października omłotę zbóż, przy czym wymlócić na polu 100 ton ziarna, co da nam poważne ułatwienie pracy i zaoszczędzić ok. 50 q zboża, które przy zwolce uległoby wysypianiu i zniszczeniu.

2. Do dnia 15 września br. manifestacyjnie odwieźć do punktu skupu zboże w 100 proc. tj. 137 ton w ramach planowego skupu oraz po nadplanowo sprzedać państwu co najmniej 5 tysięcy kg ziarna.

Realizując nasze zobowiązanie, pragniemy w ten sposób dać swój wkład w umocnienie spójni gospodarczej między miastem a wsią, w dzieło budowy socjalizmu w Polsce, w walce o pokój na całym świecie.

DO PODEJMOWANIA PODOBNYCH ZOBOWIĄZAŃ WZYWAMY

W 25 rocznicę powstania
Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej



TOWARZYSZ MAO TSE-TUNG

wódz braterskiego narodu chińskiego, przewodniczący Komunistycznej Partii Chin, twórca Chińskiej Armii Ludowej i organizator jej wspaniałych zwycięstw w historycznej walce o wyzwolenie ojczyzny spod jarzma imperialistów i jej slugusów.

Depesza Marszałka Rokossowskiego z okazji święta bratniej armii chińskiej

Do
Głównodowodzącego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej
Towarzysza Czu-teh

W dniu święta bratniej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, w imię żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym, zasylam Wam i w Waszej osobie bohaterskim żołnierzom chińskim najszerzej po zdrowienia.

Powstała 25 lat temu Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza przesłała pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i Towarzysza Mao Tse-

tunga wspaniałą szlak bojowy, walcząc o narodowe i społeczne wyzwolenie wielkiego narodu chińskiego.

W tej walce wzorem dla Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej była niezwykła Armia Radziecka.

Dziś Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, związana braterstwem broni i idei z potężną Armią Radziecką i armiami państw demokracji ludowej, broni pokoju i niepodległości swojej ojczyzny przed zakusami amerykańskich imperialistów.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły bojowej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski



Antkiewicz i Chychła w finale turnieju bokserskiego

W piątek przed południem rozegrano półfinałowe spotkania bokserskie w pierwszych 5 wagach. Nasz reprezentant w wadze lekkiej Antkiewicz zakwalifikował się do finału po zwycięstwie nad Rumunem Fiałem. Walka trwała krótko. Już w pierwszej rundzie Fiat doznał kontuzji ręki i poddał się. Polak spotka się w finale z Włochem Bolognini.

Wyniki walki:
Musza: Basel (Niemcy zach.) pokonał Bułakowa (ZSRR), Brooks (USA) wygrał z Towelem (Pld. Afr.).

Kogucia: Mc Nally (Irl.) zwyciężył Kanga (Korea), Hamalainen (Finl.) wypunktował Garbuzowa (ZSRR).

Piórkowa: Zachara (CSR) pokonał Leischinga (Pld. Afr.), Caprari (Wl.) wygrał z Venetaja (Fr.).

Lekka: Antkiewicz (Polska) wygrał z Fiałem (Rum.), Bolognini (Wl.) zwyciężył Pakkanena (Finl.).

Lekko-półśrednia: Miednow (ZSRR) wygrał w o. z powodu nie stawienia się Matelnusa (Finl.), Adkins (USA) wypunktował Visintina (Wl.).

Półfinałowa walka w wadze półśredniej między Chychłą a Niemcem Heidemannem wywołała duże zainteresowanie.

Chychła z punktu atakuje. Niemiec walczy defensywnie i widać, że ma respekt dla Polaka. Heidemann wyraźnie unika wymiany cio-

sów, często trzyma, uniemożliwiając normalne prowadzenie walki.

Pod koniec rundy, po silnej serii Chychły, Niemiec jest lekko zamroczony.

Runda dla Polaka. W następnym starciu Niemiec kontynuuje taktykę paraliżowania akcji Chychły. Sędzia włoski nie reaguje na to. Również i tę rundę wygrywa Chychła.

W ostatnim starciu Niemiec rzucił się do ataku. Chychła jednak przytomnie kontruje. Również w wymiarze ciosów Polak jest lepszy. Spotkanie kończy się słynnym ciosem podbródkowym Chychły, który robi wyraźne wrażenie na Heidemannie.

Zwycięża Chychła 2:1. Sędziowie punktowali walkę następująco: Anglik dał zwycięstwo Chychle — 60:56, Francuz — 60:58, zaś sędzia norweski punktował 60:56 dla Niemca.

Nasz reprezentant walczyć będzie o złoty medal ze Szczerbakowem (ZSRR).

Nasi szablisiści odpadli w półfinale

W piątek przed południem rozegrano półfinałowe walki indywidualnego turnieju szermierczego w szabli. Obaj nasi reprezentanci Pawłowski i Suski nie zakwalifikowali się do finałów, odnosząc w swych grupach po jednym zwycięstwie.

Do finału przeszli wszyscy trzej Węgrzy: Gerevich, Kovacs i Berczelli, Włosi — Daro i Pinto, Austriacy — Lechner i Plattner, Francuz Lafevre oraz Belg Ballster.

Sejm wyłoniony w nadchodzących wyborach będzie realizować program frontu narodowego — wcielać w życie zasady naszej Konstytucji

Dyskusja w Sejmie w pierwszym dniu obrad nad projektem Ordynacji Wyborczej

W pierwszym dniu 108. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP po referacie pos. Juszkiewicza, marszałek Kowalski otworzył debatę nad projektem ustawy — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pierwszy zabrał w niej głos pos. Morawski (PZPR), który stwierdził m. in.:

Przedłożony projekt ordynacji trafnie wyraża dążenia mas. Ordynację przenika głęboki, ludowy demokratyzm. Ordynacja nie tylko głosi demokratyczne zasady wyborcze, ale i stwarza gwarancje urzędowania tych zasad w praktyce.

Wyrazem głębokiego demokratyzmu ordynacji jest system wysuwania kandydatów na posłów przez stronnictwa polityczne i masowe oraz organizacje mas pracujących, zarówno przez centralne jak i terenowe władze tych stronnictw, z uwzględnieniem kandydatów, wysuniętych bezpośrednio przez masy pracujące na zebraniach fabrycznych, gromadzkich, spółdzielczych itp.

Wysuwanie kandydatów będzie potężnym czynnikiem uaktywnienia mas, skutecznym środkiem kontroli społecznej, przejrzewia i wysunie przez masy rzeczywiście najlepszych ich przedstawicieli.

Kampania wyborcza umocni front narodowy

Przechodząc do sprawy wyborów do przyszłego Sejmu — pos. Morawski oświadcza, że będą się one odbywały w odmiennych warunkach, aniżeli wybory w r. 1947. Wówczas wybory do Sejmu odbywały się w warunkach zacietej, najostrejszej walki obozu demokracji ludowej pod przewodnictwem klasy robotniczej przeciwko działającym jeszcze, mającym poważne pozycje, siłom reakcji. Była to wielka batalia klasowa z wrogiem o ugruntowane demokracji ludowej, chociaż wygrał ten, który wtedy był przegranym.

Wybory w r. 1952 odbywać się będą w warunkach zwycięstwa mas ludowych, gdy władza ludowa jest już ostatecznie utrwalona, gdy siły reakcji są rozgromione, a jej niedobitki stoczą się do roli osódek szpiegowskich i dywersyjnych na usługach imperialistycznych wywiadów.

Wielkie zadanie opracowania Planu 5-letniego

Sejm, który zostanie wyłoniony w nadchodzących wyborach, będzie realizować program frontu narodowego, wcielać w życie zasady naszej Konstytucji, która jest wyrazem i sztandarem tego frontu. Przyszły Sejm doprowadzi do końca zwycięską realizację Planu 6-letniego i podejmie wielkie zadanie opracowania nowego 5-letniego planu na lata 1956 — 1960, planu jeszcze więk-

szego rozkwitu naszego kraju, wzrostu sił Polski, podniesienia dobrobytu materialnego i kultury mas pracujących.

Przedłożony projekt Ordynacji Wyborczej do Sejmu stwarza warunki do tego, aby najszerze masy ludowe mogły w sposóbny i nieskrępowany sposób wyrazić swą wolę, wybrać Sejm godny tych wielkich

Polskie masy pracujące idą do wyborów w r. 1952 z wielkim doświadczeniem w dziedzinie przemysłowego kraju, podniesienia jego sił gospodarczych i obronnych, rozwoju kultury i oświaty naszego narodu.

Kampania wyborów do Sejmu niewątpliwie umocni i rozszerzy nasz front narodowy i wzmoże walkę z niedobitkami podziemia i obecnej dywersji, przyczyni się do dalszego zespolenia narodu, do przyspieszenia naszego marszu naprzód w wykonaniu wielkich zadań budownictwa siły narodu oraz stanie się wielką szkołą aktywności społecznej i politycznej najszerzych mas, podniesienia ich świadomości, ich poczucia odpowiedzialności jako gospodarzy kraju, jako narodu nie tylko głoszącego, ale faktycznie rządzącego krajem.

Przedłożony projekt Ordynacji Wyborczej do Sejmu stwarza warunki do tego, aby najszerze masy ludowe mogły w sposóbny i nieskrępowany sposób wyrazić swą wolę, wybrać Sejm godny tych wielkich

ogólnonarodowych zadań, postać do Sejmu swych najlepszych przedstawicieli.

Projekt Ordynacji Wyborczej stwarza warunki do nawiązania najściślej łączności między masami ludowymi a ich posłami na Sejm,

Pod znakiem sojuszu robotniczo-chłopskiego

W imieniu klubu poselskiego ZSL przemawia pos. Ozga-Michalski. Na wstępie mówca nawiązuje do faktu, że uchwaleniem Ordynacji Wyborczej obecny Sejm zamyka swą pięć i pół roku trwającą działalność i stwierdza:

Sejm nasz zapisał się do historii pracą prostych ludzi, pracą robotników i chłopów, którzy poprzez nas sprawowali w tym parlamencie swoją władzę, swoje robotniczo-chłopskie rządy.

Rozparcelowane majątki, unarodowione kopalnie i fabryki, stólkroćny wzrost oświaty i kultury — wzrost poziomu rolnictwa i potężny rozwój przemysłu — oto droga

Dokument prawdziwej demokracji

Pos. Wende (SD) dłuższy fragment swego przemówienia poświęca przyjętym w Ordynacji Wyborczej zasadom równości i powszechności. Pos. Wende przeciwstawia te zasady naszej ordynacji — ordynacji faszystowsko - sanacyjnej z 1935 r., której ojcem duchowym był obóz endecko - klerkalny.

Ustawa o Ordynacji Wyborczej do przyszłego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oświadczył w zakończeniu mówca — jak złota

Wyraz zdobyczy polskiej młodzieży

Po krótkiej przerwie przewodniczący obrad, marszałek Barcikowski, który udzieli głosu pos. Helenie Jaworskiej (PZPR).

Mówczyni stwierdza że dobitnym wyrazem wielkich zdobyczy młodzieży jest projekt ustawy o Ordynacji Wyborczej, przedłożony dziś Sejmowi. W myśl przedłożonej ustawy, zgodnie z Konstytucją, obniżony zostaje poważnie, bo do 18 lat, wiek obywateli posiadających prawo wybierania do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

stwarza warunki dla wzmocnienia udziału najszerzych mas w rządzeniu krajem.

Pos. Morawski oświadcza wśród oklasków, że klub poselski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będzie głosował za projektem ustawy.

Przechodząc do sprawy zbliżających się wyborów, pos. Ozga-Michalski podkreśla: wybory odbędą się w duchu nowej Konstytucji, w myśl demokratycznych zasad przedstawionych w przedłożonym projekcie Ordynacji Wyborczej.

Świadomy udział chłopów, udział Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w szerokiej uświadamiającej kampanii przedwyborczej, będzie naszą wspólną, a zarazem najbardziej osobistą każdego chłopca walką o przyszłość i szczęście naszych rodzin, o pokój i niezależność naszej ojczyzny.

W obliczu dywersji wzmocnić pracę uświadamiającą

Przemawiający następnie pos. Jaworski (PZPR) podkreśla, że obrady Sejmu nad Ordynacją Wyborczą wywołały wśród chłopów pracujących wielkie zainteresowanie. Szerzej mówi pos. Jaworski o roli ZSCh, jako masowej organizacji mało i średniorolnych chłopów, następnie o formach praktycznego udziału chłopów w sprawowaniu władzy.

Następnie mówca podkreśla, że jest niewątpliwie, iż wróg klasowy, wyzyskiwacz — kulak, spekulant, plotkarz, sabotażysta w okresie kam-

Konstytucja, a w ślad z nią przedłożona ustawa, obniża poważnie, bo do 21 lat, wiek obywateli, którzy mogą być wybierani do Sejmu.

W żadnym państwie kapitalistycznym młodzież nie ma i nie może mieć takich praw — podkreśla posłanka Jaworska.

Młode pokolenie naszej ojczyzny — kończy wśród oklasków Izby Młodzieży — da z siebie wszystko, by wbrew wszelkim zakusom wrogów narodu i ludu pracującego, łamiąc wszystkie trudności — które wiele lat temu przecięła Jeszcze

na naszej drodze, spełnić nadzieje narodu i pod kierownictwem ukochanej partii i jej przywódcy — towarzysza Bieruta godnie wypeł-

Spółdzielczość wita z uznaniem ordynację

Pos. Bieniek, jako działacz spółdzielczy podkreśla, że spółdzielcy polscy z radością i wzruszeniem przyjęli uznanie roli spółdzielczości i zapewnienie jej ze strony państwa ludowego poparcia, pomocy i opieki. Nadane obecnie spółdzielczości w Ordynacji Wyborczej prawa do wysuwania kandydatów na posłów do Sejmu stanowią będą dalszy i silny bodziec do powiększenia ze strony spółdzielców ich wysiłków

Pełne równouprawnienie kobiet

Pos. Marczakowa (PZPR) poświęca swę przemówienie zagwarantowanemu w Konstytucji i projekcie Ordynacji Wyborczej pełnemu równouprawnieniu kobiet.

Ordynacja Wyborcza gwarantuje kobietom pełnię praw wyborczych. Dumne są z tego kobiety polskie jako równoprawne obywatelki i masowo wezmą najczynniejszy udział

W obliczu dywersji wzmocnić pracę uświadamiającą

Przemawiający następnie pos. Jaworski (PZPR) podkreśla, że obrady Sejmu nad Ordynacją Wyborczą wywołały wśród chłopów pracujących wielkie zainteresowanie. Szerzej mówi pos. Jaworski o roli ZSCh, jako masowej organizacji mało i średniorolnych chłopów, następnie o formach praktycznego udziału chłopów w sprawowaniu władzy.

Następnie mówca podkreśla, że jest niewątpliwie, iż wróg klasowy, wyzyskiwacz — kulak, spekulant, plotkarz, sabotażysta w okresie kam-

Projekt poprawki

Pos. Nagórski (SD) stwierdza, że w punkcie 3 art. 12 projektu Ordynacji Wyborczej mamy pewne nieuzupełnione sformułowania, jak np. przestrzała nomenklatura — dom starców, lub domy inwalidów. W związku z tym pos. Nagórski wnosi o wprowadzenie do projektu Ordynacji Wyborczej poprawki przez nadanie art. 12 w punkcie 3 następującego brzmienia:

niac zadania współgospodarza, mądrze i ofiarnie, z pełną świadomością i zapałem budować socjalistyczną Ojczyznę.

W ofiarnym i wzorowym wykonywaniu zadań, w ich udziale w rozbudowie potęgi naszej ludowej ojczyzny, w walce o utrwalenie pokoju.

Pos. Bieniek zapewnia Sejm, że zaszczytne zadania, jakie przypadają spółdzielczości w wyborach, spółdzielcy polscy wykonają godnie, aby do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zostali powołani najlepsi z najlepszych.

W wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Drogowskazem w dalszej twórczej pracy i walce kobiet polskich niech będą słowa Prezydenta Bieruta, który w liście do kongresu Ligi Kobiet powiedział: „Niechaj w codziennej pracy i walce ludu pracującego kroczą w pierwszych szeregach kobiety polskie — wielka siła naszego narodu”.

panii wyborczej nie zaniecha walki. W związku z tym poseł mówi o wielkich zadaniach, jakie stawia sobie chłopstwo pracujące zrzeszone w ZSCh w związku z kampanią wyborczą. Zadania te polegają przede wszystkim na wielkiej pracy uświadamiającej.

Będziemy usilnie pracować nad tym, aby każdy pracujący chłop i każda chłopka rozumieła niepokonaną moc, tkwiącą w jednostki całego narodu, opartą o piękną patriotyczną treść frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Można tworzyć obwody głosowania w szpitalach, sanatoriach i w innych zakładach służby zdrowia oraz w zakładach pomocy społecznej i w zakładach inwalidzkich o ile przebywa w nich co najmniej 50 wyborców.

Wicemarszałek Barcikowski oświadcza, że poprawka ta zostanie poddana pod głosowanie.

25-lecie bohaterskiej armii narodu chińskiego

Mija 25 lat od chwili powstania Chińskiej Armii Ludowej. Historia rozwoju i wzrostu Chińskiej Armii Ludowej jest prawdziwą epopeją bohaterstwa i oddania sprawie ludu i narodu. Etapami tej epopei były dzieje dziesięcioletniej wojny domowej w latach 1927—1936, dzieje ośmiolatej wojny antyjapońskiej w latach 1937—1945 i wreszcie okres walki przeciwko zdraździeckiej klicie kuomintangowskiej, której dowódcą jest Ciang Kai-szek.

W latach wojny domowej, zwłazsza w okresie 1933—1934 r., kierowana przez Komunistyczną Partię Chin, robotniczo-chłopska Czerwona Armia Chin wyzłowiła spod władzy reakcyjnej 600 tys. km. kw. terytorium Chin z 60-milionową ludnością, tworząc na tym obszarze 6 okręgów demokratycznych i realizując w nich rewolucyjno-demokratyczną dyktaturę proletariatu i chłopów w formie rad.

W okresie wojny przeciwko najeźdźcom japońskim, w toku walk partyzanckich, rozszerzyło się terytorium Chin Demokratycznych dzięki powstawaniu na tyłach armii japońskiej coraz to nowych zwolonych okręgów, których liczba dosięgła z końcem 1944 roku 15 na obszarze 859 tys. km kw. z ludnością, liczącą 95 i pół miliona.

Pragnąc ratować swę pozycję, po zakończeniu II wojny światowej, feudalni chińscy i wielka burżuazja chińska zawarła zbrodniczy układ z imperialistami amerykańskimi w celu zdławienia ruchu ludowo-wyzwoleńczego w Chinach. Imperialiści amerykańscy przekazali klicę kuomintangow-

skiej tysiące samolotów, dziesiątki tysięcy dział i czołgów, setki tysięcy karabinów maszynowych i inny sprzęt wojenny, łącznej wartości 6 miliardów dolarów amerykańskich. Latem 1946 roku bandy Ciang Kai-szeka rozpoczęły krwawą ofensywę przeciwko demokratycznemu okręgowi Chin, przeciwko ludowi.

Mimo trzechkrotnej początkowo przewagi technicznej i znacznej przewagi technicznej, armie kuomintangowskie zostały pobite na głowę przez bohatersko walczącą Chińską Armie Ludową. Zwycięstwo Chińskiej Armii Ludowej było możliwe dlatego, że walka przeciwko Kuomintangowi toczyła się już po historycznym zwycięstwie Związku Radzieckiego w II wojnie światowej, po rozgromieniu hitlerowskich Niemiec i militarystycznej Japonii. Zwycięstwa Chińskiej Armii Ludowej mają swe źródło w tym, że zawsze służyła ona sprawie ludu chińskiego, a kierowała nią bohaterska Chińska Partia Komunistyczna, na czele której stoi Mao Tse-tung.

Blisko trzy lata dzieła nas od chwili powstania Chińskiej Republiki Ludowej, od chwili, kiedy zwycięskie sztandary rewolucji wisiły nad Pekinem. Okres ten, to dzieje dalszego wzrostu Chińskiej Armii Ludowej. Armia ta wiernie służy sprawie narodu chińskiego, który pod wodzą Mao Tse-tunga, w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej buduje lepszą przyszłość swej ojczyzny oraz zakłada fundamenty pokoju na Dalekim Wschodzie.

Szczególnie dziś ważną rolę odgrywa Chińska Armia Ludowa, która w okresie najeżenia amerykańskich prowokacji wojennych na Dalekim Wschodzie, w okresie wojny na Korei, w odpowiedzi na te prowokacje naród chiński wysłał swych najlepszych synów na pomoc walczącej Korei. Ochoć chińscy walczący wspólnie z armią koreańską udowodnili wobec wszystkich narodów azjatyckich, że imperializm amerykański jest „papierowym tygrysem”. Walczą oni przeciwko agresorowi ciężej niż najszerzymi poparciem setek milionów ludzi na kontynencie azjatyckim i wszystkich milijonach pokój narodów świata.

Zamiary amerykańskich wrogów pokoju wyrażają się w całej ich polityce wobec narodu chińskiego, szczególnie od chwili powstania Chińskiej Republiki Ludowej. Okupacja wyspy Tajwan, popieranie kłiki Ciang Kai-szeka, organizowanie blokady gospodarczej wymierzonej przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, organizowanie akcji szpiegowskiej i dywersyjnej, nieustanne prowokacyjne naruszanie granic morskich i powietrznych przez siły zbrojne USA, oto nieprzerwany łańcuch faktów, świadczący o istocie i miarach imperializmu amerykańskiego wobec Chin Ludowych.

W chwili obecnej Amerykanie jeszcze bardziej mnożą swę prowokację. Przedstawiciele USA w Panmunjon rozmyślnie przewlekają rokowania, gdy tymczasem flota powietrzna Stanów Zjednoczonych wznowiła swę prowokacyjną nadoły na obiekty, służące celom pokojowym. Grupa operacyjna floty amerykańskiej na Oceanie Spokojnym prze-

prowadziła wielkie manewry marynarki i lotnictwa wzdłuż wybrzeży Chin i w rejonie cieśniny Tajwan. Sztabowcy amerykańscy wystąpili z niepożądanyimi oświadczeniami, w których stwierdzali, że manewry te mają wykazać „zdolność dotarcia floty amerykańskiej do każdego rejonu”. Cała ta polityka określana jest przez amerykańskich podżegaczy wojennych jako polityka „presji militarnej” zmierzającej do zastraszenia narodu chińskiego.

Historia ostatnich lat niczego nie nauczyła napastników amerykańskich. Powinni oni pamiętać bowiem, że naród chiński nie da się sprokoczyć, ani też nie da się zastraszyć.

Chińska Armia Ludowa stoi na straży pokoju i zdobyczy narodu chińskiego. Dziś w Chinach idee walki przeciwko imperialistycznej agresji amerykańskiej i przeciwko feudalnej reakcji, o zakrojone na szeroką skalę reformy demokratyczne, przeniknęły chińskie masy ludowe i stały się potężną materialną siłą. Chińska Armia Ludowa uważa, by nikt nie ośmielił się zakłócić procesu likwidacji obszarów jako klasy, by w dalszym ciągu Chin przeobrażały się z zacofanego kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy, by dalej dokonywała się rewolucja kulturalna.

Chińska Armia Ludowa silna poparciem półmiliardowego narodu chińskiego, uzbrojona we wskaźniki i nauki stalnowskiej szkoły wojennej stanowi potężny czynnik pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

D. B.

Z przebiegu kampanii żniwnej na Wybrzeżu

Gmina Osiek ukończyła koszenie żyta

Gmina Osiek w powiecie starogardzkim ukończyła całkowicie koszenie żyta. Obecnie odbywa się tam jego zwózka.

Zakończyły również w tym powiecie koszenie żyta gromady: Osieczna, Liniówek i Brzeźno w gm. Osieczna, Lubiki i Huta w gminie Kaliska, Smolniki w gminie Lubichowo oraz Grabowiec w gminie Bobowo. Zaraz po zbiorze żyta chłopci przeprowadzają podorywki. W gminie Osieczna podorywki zostały już wykonane w 70 proc.

Jak informują nas z powiatu kwidzyńskiego kampania żniwna ma tam sprawnny przebieg. Przetwarzają żyto w młynie, które przy pomocy maszyn POM skończyły już większość żyta. Całkowicie ukończyły koszenie żyta chłopci-spółdzielcy z Jajłowa i z Podzamcza.

Z powiatu kościerskiego meldują, że gromady Chwarzno, Wygonin i

Wojtał w gminie Stara Kiszewa skończyły już żyto w 100 proc. Ogółem w Starej Kiszewie skoszone 75 proc. żyta. Jako jeden z pierwszych w gminie zakończył sprzęt żyta średniorolny chłop Józef Buzzyński. Wykonał on również na swym polu w całości podorywki.

W pow. wejherowskim zaczęli w ub. środę koszenie żyta chłopci indywidualni z gmin: Wejherowo-Wieś i Strzepez. 31 lipca zaczęły się żniwa w zespołach PGR Prusiewo i Wierzechucino. W dniu dzisiejszym koszenie żyta rozpoczną członkowie spółdzielni produkcyjnych w Stuchowie i Tuliszczykach w gminie Wierzechucino.

W powiecie elbląskim spośród państwowych gospodarstw rolnych wyróżnia się sprawnym przebiegiem kampanii żniwnej zespół PGR Janów. W ciągu kilku dni załoga tego zespołu skończyła 182 ha żyta.

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1952 r. ORDYNACJA WYBORCZA do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

ROZDZIAŁ 1. Zasady ogólne.

Art. 1.

1. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ukończył 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

2. Kobiety mają wszystkie prawa wyborcze na równi z mężczyznami.

3. Wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi.

Art. 2.

Nie mają prawa wybierania obywatele:

1) pozbawieni zdolności do czynności prawnych lub w niej ograniczeni z powodu choroby umysłowej.

2) pozbawieni praw publicznych i obywatelskich praw honorowych prawomocnym orzeczeniem sądu, wydanym po dniu 22 lipca 1944 r., w czasie trwania pozbawienia praw.

Art. 3.

Wybrany może być każdy, komu przysługuje prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 21.

Art. 4.

Każdemu wyborcy przysługuje jeden głos.

Art. 5.

Głosować można tylko osobiście.

ROZDZIAŁ 2. Zarządzenie wyborów.

Art. 6.

1. Wybory zarządza Rada Państwa nie później niż na miesiąc przed upływem kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Wybory odbywają się w jednym dniu równocześnie w całym państwie.

Art. 7.

1. Uchwała o zarządzeniu wyborów wyznacza datę wyborów na dzień ustawowo uznany za wolny od pracy, przypadający w ciągu dwóch miesięcy po upływie kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Uchwała ta oznacza równocześnie dni, w których upływają terminy przewidziane w niniejszej Ustawie (Kalendarz Wyborczy).

Art. 8.

Uchwałę o zarządzeniu wyborów ogłasza się w „Dzienniku Ustaw”.

ROZDZIAŁ 3. Okręgi wyborcze.

Art. 9.

1. Posłowie są wybierani w okręgach wyborczych.

2. W każdym okręgu wyborczym wybiera się taką liczbę posłów, jaka odpowiada liczbie mieszkańców okręgu, w stosunku: 1 poseł na 60.000 mieszkańców.

Art. 10.

1. Rada Państwa ustala:

1) podział obszaru państwa na okręgi wyborcze (ilość, granice, numery),

2) liczbę posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu, zgodnie z zasadą określoną w Art. 9, ust. 2,

3) siedziby okręgowych komisji wyborczych.

2. Uchwałę Rady Państwa (ust. 1) ogłasza się w „Monitorze Polskim” najpóźniej w 55. dniu przed dniem wyborów. Uchwałę podaje się również do wiadomości wyborców przez rozplakutowanie obwieszczeń.

ROZDZIAŁ 4.

Obwody głosowania.

Art. 11.

Dla przeprowadzenia głosowania tworzy się obwody głosowania.

Art. 12.

Obwody głosowania tworzy się według następujących zasad:

1) obwód głosowania winien z reguły obejmować 1.500—3.000 mieszkańców,

2) można tworzyć obwody głosowania dla grup mieszkańców powyżej 300 osób, zamieszkujących w odległości ponad 10 km od ośrodka najbliższego obwodu głosowania,

3) można tworzyć obwody głosowania w szpitalach, sanatoriach i w innych zakładach służby zdrowia oraz w zakładach pomocy społecznej i zakładach inwalidzkich, jeżeli przebywa w nich co najmniej 50-ciu wyborców.

4) pływające w dniu wyborów okręty i statki, na których znajduje się co najmniej 25 wyborców, stanowią obwody głosowania; przynależność takich obwodów głosowania do okręgów wyborczych ustala się wedle macierzystego portu okrętu lub statku,

5) jednostki wojskowe tworzą dla swego składu obwody głosowania wedle stosunku: 50—3.000 wyborców na jeden obwód głosowania.

Art. 13.

1. Ilość, granice, numery obwodów głosowania oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych ustala:

1) w miastach stanowiących powiaty miejskie — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej,

2) w dzielnicach większych miast — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (Rady Narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi),

3) w miastach nie stanowiących powiatów miejskich i w gminach — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

2. Uchwały dotyczące ilości, granic i numerów obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych ogłasza się w dziennikach urzędowych właściwych wojewódzkich rad narodowych (rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi) oraz podaje się do wiadomości wyborców przez rozplakutowanie obwieszczeń — najpóźniej w 50. dniu przed dniem wyborów.

ROZDZIAŁ 5. Komisje wyborcze.

Art. 14.

Dla przeprowadzenia wyborów powołuje się:

1) Państwową Komisję Wyborczą,

2) okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

Art. 15.

Do zadań Państwowej Komisji Wyborczej należy:

1) nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów Ordynacji Wyborczej przez okręgowe i obwodowe komisje wyborcze,

2) rozpatrywanie skarg na działalność okręgowych komisji wyborczych, a w szczególności na decyzje w przedmiocie nieważności zgłoszenia listy, w całości lub w części,

3) ustalenie i ogłoszenie wyników wyborów,

4) zarejestrowanie wybranych posłów i wydanie im zaświadczeń o wyborze,

5) złożenie Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawozdania z wyborów, w trybie ustalonym przez Radę Państwa,

6) przekazanie akt wyborczych Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w celu stwierdzenia ważności wyborów.

Art. 16.

Do zadań Okręgowej Komisji Wyborczej należy:

1) nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów Ordynacji Wyborczej przez komisje obwodowe okręgu,

2) rozpatrywanie skarg na działalność obwodowych komisji wyborczych,

3) rozpatrywanie skarg na decyzje prezydiów rad narodowych, wydane wskutek reklamacji, w sprawie spisu wyborców,

4) rejestrowanie kandydatów,

5) dostarczenie obwodowym komisjom wyborczym urzędowych kart do głosowania,

6) ustalenie wyników głosowania w okręgu wyborczym i przesłanie ich Państwowej Komisji Wyborczej,

7) przesłanie wszelkich materiałów z przeprowadzonych wyborów Prezydium Wojewódzkiej (m. st. Warszawy i m. Łodzi) Rady Narodowej.

Art. 17.

Do zadań Obwodowej Komisji Wyborczej należy:

1) przeprowadzenie głosowania w obwodzie,

2) obliczenie wyników głosowania w obwodzie,

3) przesłanie protokołów głosowania okręgowym komisjom wyborczym tych okręgów, w skład których obwód wchodzi,

4) przesłanie protokołów głosowania wraz z kartami głosowania odpowiednio prezydium miejskiej, dzielnicowej, gminnej rady narodowej.

Art. 18.

1. W skład Państwowej Komisji Wyborczej wchodzi: przewodniczący, dwaj zastępcy przewodniczącego, sekretarz i 12 członków.

2. Państwową Komisję Wyborczą powołuje Rada Państwa.

Art. 19.

1. W skład okręgowych komisji wyborczych wchodzi: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz oraz 6—8 członków.

2. W skład obwodowych komisji wyborczych wchodzi: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz oraz 2—6 członków.

3. W obwodach głosowania, liczących poniżej 300 wyborców, wchodzi w skład Obwodowej Komisji Wyborczej: przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz.

4. Okręgowe komisje wyborcze powołuje Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (Rady Narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi), właściwe ze

względem na siedzibę komisji.

5. Obwodowe komisje wyborcze powołuje dla obwodów głosowania położonych w miastach stanowiących powiaty, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a dla obwodów położonych w miastach nie stanowiących powiatów i w gminach — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Art. 20.

Państwową Komisję Wyborczą oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze powołuje się spośród wyborców.

Art. 21.

Rada Państwa ustali szczegółowe zasady i tryb powoływania okręgowych i obwodowych komisji wyborczych.

Art. 22.

1. Państwowa Komisja Wyborcza winna być powołana najpóźniej 55. dnia przed dniem wyborów.

2. Okręgowe komisje wyborcze winny być powołane najpóźniej 50. dnia przed dniem wyborów.

3. Obwodowe komisje wyborcze winny być powołane najpóźniej 45. dnia przed dniem wyborów.

Art. 23.

Rada Państwa ustali regulamin prac i wzór pieczęci Państwowej Komisji Wyborczej oraz okręgowych i obwodowych komisji wyborczych, jak również określi obowiązki i uprawnienia przewodniczącego komisji, jego zastępców, sekretarza i członków.

Art. 24.

Pracownikowi, który opuścił pracę w związku z wykonywaniem czynności członka komisji wyborczej, przysługuje od pracodawcy wynagrodzenie za opuszczony czas pracy.

Art. 25.

1. Państwowa Komisja Wyborcza rozwiązuje się z upływem kadencji Sejmu wybranego w wyborach przez nią przeprowadzonych.

2. Okręgowe i obwodowe komisje wyborcze rozwiązuje Prezydium Rady Narodowej, które je powołało, po zakończeniu ich działalności.

ROZDZIAŁ 6. Spisy wyborców.

Art. 26.

1. Prezydium miejskich, dzielnicowych i gminnych rad narodowych sporządzają w trzech egzemplarzach spisy obywateli mających prawo wybierania, a zamieszkających na terenie danej rady narodowej (spisy wyborców).

2. Sposób sporządzenia spisów wyborców w jednostkach wojskowych ustali Minister Obrony Narodowej za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

Art. 27.

1. Spis wyborców układa się w alfabetycznym porządku, oddzielnie dla każdego obwodu głosowania.

2. W spisie wymienia się nazwisko, imię, imię ojca, datę urodzenia i miejsce zamieszkania wyborcy. Spis wyborców podpisuje przewodniczący i sekretarz Prezydium Rady Narodowej.

3. Wzór spisu wyborców ustali Prezes Rady Ministrów.

Art. 28.

Spisy wyborców będą najpóźniej 38. dnia przed dniem wyborów przesłane przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych w dwóch egzemplarzach.

Art. 29.

Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych najpóźniej 35. dnia przed dniem wyborów wykładają spisy wyborców do publicznego wglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych przez 7 dni po 5 godzin dziennie, w porze dostępnej dla pracujących.

Art. 30.

1. W ciągu 10 dni od wyłożenia spisu wyborców można przez Obwodową Komisję Wyborczą wnieść do Prezydium Rady Narodowej, które sporządziło spis wyborców, ustnie do protokołu lub pisemnie reklamację przeciw nieprawidłowości spisu, a w szczególności przeciw pominięciu w nim lub zamieszczeniu określonych osób.

2. Reklamacje rozpatruje Prezydium Rady Narodowej w ciągu 3 dni od daty ich wniesienia.

3. Załatwiając reklamacje, Prezydium Rady Narodowej:

1) uzupełnia spis wyborców bądź

2) skreśla ze spisu wyborców osobę, której reklamacja dotyczy zawiadamiając ją o tym bądź

3) pozostawia reklamację, bez uwzględnienia, zawiadamiając o tym reklamującego.

4. Od decyzji Prezydium Rady Narodowej nie uwzględniającej reklamacji lub powodującej skreślenie osoby ze spisu wyborców mogą reklamujący i osoba skreślona ze spisu wyborców wnieść skargę

do właściwej Okręgowej Komisji Wyborczej, która w ciągu 3 dni rozpatrzy sprawę i wyda decyzję zawiadamiając o niej skarżącego.

Art. 31.

1. Wyborca zmieniający miejsce pobytu w czasie między ogłoszeniem spisu wyborców, a dniem wyborów, będzie wpisany do spisu wyborców i dopuszczony do głosowania w obwodzie swego nowego miejsca pobytu. Uprawnienie to przysługuje wyborcy na podstawie „Zaświadczenia o prawie głosowania”, wydanego na jego żądanie przez właściwe Prezydium Rady Narodowej. Wydając „Zaświadczenie o prawie głosowania”, Prezydium Rady Narodowej skreśla wyborcę ze spisu wyborców z adnotacją: „wyjechał”.

2. Wzór „Zaświadczenia o prawie głosowania” ustali Prezes Rady Ministrów.

Art. 32.

Obwodowa Komisja Wyborcza wpisze do spisu wyborców i dopuści do głosowania osoby wchodzące w skład komisji lub pełniące straż przy komisji, jeżeli osoby te przedstawiają zaświadczenie przewodniczącego komisji tego obwodu, w którym są wpisane do spisu wyborców, że nie będą w tym obwodzie głosowały. O wydaniu takiego zaświadczenia przewodniczący czyni adnotację w spisie wyborców.

ROZDZIAŁ 7. Zgłaszanie kandydatów.

Art. 33.

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związki Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego.

Art. 34.

Kandydaci na posłów zgłaszani są w okręgach wyborczych.

Art. 35.

1. Prawo zgłaszania kandydatów na posłów w okręgach wyborczych wykonać mogą zarówno naczelne, jak i terenowe organy wymienionych w art. 33 organizacji.

2. Organizacje wymienione w art. 33 mogą prawo zgłaszania kandydatów na posłów samoistnie lub łącznie.

Art. 36.

Organizacje (art. 33) zgłaszają kandydatów zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i żołnierzy w jednostkach wojskowych.

Art. 37.

1. Kandydatów zgłasza się do właściwej Okręgowej Komisji Wyborczej przez zgłoszenie listy kandydatów, najpóźniej 35. dnia przed dniem wyborów.

2. Listę podpisuje właściwy organ zgłaszającej organizacji (art. 35 ust. 1). Równocześnie ze zgłoszeniem listy podać należy pisemnie adres, na który kierowana ma być korespondencja dla organizacji zgłaszającej listę.

3. Do zgłoszenia należy dołączyć pisemne oświadczenia kandydatów, że zgadzają się kandydować w danym okręgu. Oświadczenia kandydatów mogą też być złożone Komisji Okręgowej odrębnie, nie później jednak niż 35. dnia przed dniem wyborów.

Art. 38.

1. Można kandydować tylko w jednym okręgu i tylko z jednej listy.

2. Kandydować można w dowolnym okręgu, niezależnie od miejsca zamieszkania.

3. Kandydat nie może wchodzić w skład żadnej komisji wyborczej właściwej dla okręgu, w którym kandyduje, z wyjątkiem Państwowej Komisji Wyborczej.

Art. 39.

Liczba kandydatów na listę nie może przewyższać liczby posłów przypadającej na dany okręg.

Art. 40.

W zgłoszonej liście należy podać nazwisko, imię, wiek, zawód i miejsce zamieszkania każdego kandydata. Nazwiska zgłoszonych winny być oznaczone kolejnymi numerami, poczynając od 1 w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatów.

Art. 41.

1. Równocześnie ze zgłoszeniem kandydatów organizacja zgłosić może na listę również zastępców, w liczbie nie przewyższającej połowy liczby posłów, przypadającej na dany okręg.

2. Postanowienia art. 37 ust. 3, art. 38, i art. 40, stosuje się odpowiednio do zastępców.

(DOKONCZENIE NA STR. 4)

Ordynacja Wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Ludowej

(Dokończenie ze str. 3)

Art. 42.

Zgłaszająca organizacja może w pisemnym oświadczeniu, złożonym równocześnie z listą wskazać oznaczenie (godło) zgłoszonej listy.

Art. 43.

1. Jeżeli zgłoszenie listy nastąpiło zgodnie z przepisami niniejszej ustawy, Okręgowa Komisja Wyborcza zarejestruje listę, sporządzając w dwu egzemplarzach protokół przyjęcia zgłoszenia, z których jeden przesyła niezwłocznie do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Wzór protokołu przyjęcia zgłoszenia listy ustali Rada Państwa.

Art. 44.

1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej bada, czy zgłoszona lista odpowiada przepisom prawa, a o dostrzeżonych wadach zawiadamia zgłaszającą organizację najpóźniej w dwa dni po zgłoszeniu.

2. Jeżeli wskazane wady nie zostaną usunięte w ciągu dwu dni, Okręgowa Komisja Wyborcza stwierdza nieważność zgłoszenia listy w całości lub co do poszczególnych kandydatów (zastępców). W razie stwierdzenia nieważności zgłoszenia tylko poszczególnych kandydatów (zastępców) listę rejestruje się w zakresie nie dotkniętym nieważnością.

Art. 45.

1. Decyzje Okręgowej Komisji Wyborczej w przedmiocie nieważności zgłoszenia (art. 44 ust. 2) doręcza się niezwłocznie organizacji zgłaszającej listę. Organizacja ta może w ciągu 2 dni zaskarżyć decyzję do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Uchwała Państwowej Komisji Wyborczej jest ostateczna.

Art. 46.

Okręgowa Komisja Wyborcza ogłasza dane o zarejestrowanych listach najpóźniej 25. dnia przed dniem wyborów.

ROZDZIAŁ 8.

Karty do głosowania.

Art. 47.

Okręgowa Komisja Wyborcza zarządza wydrukowanie urzędowych kart do głosowania w potrzebnej ilości i rozsyła je obwodowym komisjom wyborczym w takim terminie, aby obwodowe komisje wyborcze otrzymały je najpóźniej 15. dnia przed dniem wyborów. Karty do głosowania winny być opatrzone pieczęcią Okręgowej Komisji Wyborczej.

Art. 48.

1. Karta do głosowania wymienia nazwiska i imiona kandydatów, a następnie nazwiska i imiona ewentualnych zastępców każdej zarejestrowanej w okręgu listy, w kolejności umieszczenia na tej liście. Jeżeli lista ma oznaczenie (godło) zgłoszone w myśl art. 42., umieszcza się je przed wymienieniem kandydatów i zastępców tej listy.

2. Kolejność umieszczenia list na karcie do głosowania ustala się według kolejności ich zgłoszenia w Okręgowej Komisji Wyborczej. Wielkość i rodzaj czcionek powinny być jednakowe dla wszystkich list.

3. Karta do głosowania zawierać winna odpowiednią rubrykę przeznaczoną dla umieszczenia przez wyborcę znaku wskazującego, na którą z list głosuje, chyba że w okręgu zarejestrowana jest tylko jedna lista.

4. Wzór karty do głosowania ustali Rada Państwa.

Art. 49.

Karta do głosowania może być zadrukowana tylko po jednej stronie.

ROZDZIAŁ 9.

Głosowanie.

Art. 50.

1. Głosowanie odbywa się w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej bez przerwy między godziną 6. a 22.

2. Głosowanie odbywa się bez względu na ilość list zarejestrowanych w danym okręgu.

Art. 51.

1. Od chwili rozpoczęcia głosowania do chwili ustalenia jego wyników powinni być bez przerwy obecni w lokalu wyborczym przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej lub jego zastępca i dwaj jej członkowie.

2. W przypadku nieobecności tych osób przewodniczący uzupełni skład komisji przez powołanie osób spośród wyborców.

Art. 52.

1. Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej czuwa nad utrzymaniem porządku w czasie głosowania oraz nad zabezpieczeniem tajności głosowania i w tym celu może wydawać odpowiednie zarządzenia porządkowe.

2. Na żądanie przewodniczącego właściwe organy państwowe oddadzą do jego rozporządzenia odpowiednią straż.

3. Agitacja w lokalu wyborczym w czasie głosowania jest wzbroniona.

Art. 53.

1. Przed rozpoczęciem głosowania Obwodowa Komisja Wyborcza bada, czy urna wyborcza jest

próżna, czy na miejscu znajdują się spisy wyborców oraz potrzebna ilość kart do głosowania, jak również czy w lokalu komisji umieszczone są osłony zabezpieczające tajność głosowania, po czym komisja zamyka i opieczętowuje urnę wyborczą pieczęcią komisji.

2. Od chwili zapieczętowania aż do końca głosowania urny otwierać nie wolno.

Art. 54.

1. Przed oddaniem głosu wyborca okazuje komisji dowód osobisty, a w jego braku legitymację służbową, legitymację związku zawodowego lub inny dokument stwierdzający jego tożsamość.

Wyborca nie posiadający dokumentów tożsamości, uznanych przez komisję za wystarczające, może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji obwodowej.

2. Decyzja komisji w sprawie tożsamości osoby jest ostateczna.

3. Komisja sprawdza, czy dana osoba figuruje w spisie wyborców lub czy posiada zaświadczenie, o którym mowa w art. 31 albo 32. Następnie wyborca otrzymuje od komisji urzędową kartę do głosowania.

4. Zaświadczenia, o których mowa w ust. 3, komisja zatrzymuje w celu dołączenia do protokołu głosowania.

Art. 55.

1. Po otrzymaniu karty do głosowania wyborca udaje się do pomieszczenia za osłoną, gdzie zaznajamia się z kartą do głosowania.

2. Jeżeli kartą do głosowania obejmuje dwie lub więcej list, wyborca umieszcza w przeznaczony do tego rubryce karty do głosowania znak wskazujący, że głosuje na kandydatów i zastępców określonej listy.

3. Wyborca ma prawo skreślania poszczególnych kandydatów lub zastępców listy, na którą głosuje.

4. Następnie wyborca podchodzi do urny i w obecności komisji wrzuca do urny kartę do głosowania, złożoną w ten sposób, aby strona zadrukowana nie była widoczna (art. 49).

Art. 56.

Ułomni lub niepiśmienni mogą korzystać przy głosowaniu z pomocy innych osób.

Art. 57.

1. Głosowania przerywać nie wolno. Gdyby wskutek nadzwyczajnych wydarzeń czynność wyborcza była na czas przejściowo uniemożliwiona, Obwodowa Komisja Wyborcza może przedłużyć je lub odroczyć do dnia następnego. Zarządzenie o tym powinno być natychmiast przesłane do wiadomości Prezydium właściwej ze względu na siedzibę Obwodowej Komisji Wyborczej Rady Narodowej oraz podane do publicznej wiadomości w sposób przyjęty w danej miejscowości.

2. W razie przerwania głosowania komisja opieczętowuje urnę i oddaje ją do przechowania przewodniczącemu. Po podjęciu głosowania komisja stwierdza protokolarnie, czy pieczęcie pozostały nie naruszone.

ROZDZIAŁ 10.

Ustalenie wyników głosowania w obwodzie i w okręgu.

Art. 58.

O godzinie 22. lub wcześniej, z chwilą oddania głosów przez wszystkich wyborców, przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej ogłasza zamknięcie głosowania, po czym komisja przystępuje do ustalania wyników głosowania w obwodzie.

Art. 59.

1. Przewodniczący otwiera urnę wyborczą, po czym liczy znajdujące się w niej karty do głosowania.

2. Jednocześnie ustala się na podstawie spisu wyborców liczbę oddanych głosów.

3. Gdyby liczba kart do głosowania w urnie różniła się od liczby głosujących, komisja poda w protokole przypuszczalną przyczynę tej niezgodności.

Art. 60.

Po ustaleniu liczby kart do głosowania Obwodowa Komisja Wyborcza przystępuje do obliczania liczby głosów oddanych na kandydatów poszczególnych list.

Art. 61.

1. Głos uważa się za oddany na wszystkich nieskreślonych kandydatów i zastępców listy, na którą wyborca głosował.

2. Jeżeli na karcie do głosowania nie umieszczono znaku przewidzianego w art. 55 ust. 2 albo gdy znak ten umieszczono przy dwu lub więcej listach, głos uważa się za oddany na kandydatów i zastępców tej listy, która wydrukowana jest na karcie jako pierwsza.

Art. 62.

1. Nieważne są karty do głosowania:

1) inne, aniżeli urzędowo ustalone (art. 47),

2) nieopatrzone pieczęcią Okręgowej Komisji Wyborczej.

2. Dopisanie poszczególnych nazwisk nie wpływa na ważność karty.

Art. 63.

1. Obwodowa Komisja Wyborcza sporządza protokół głosowania.

2. W protokole należy wymienić liczbę:

1) oddanych głosów,

2) głosów nieważnych,

3) głosów ważnych,

4) głosów ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów i zastępców.

2) oddanych głosów,

3) głosów nieważnych,

4) głosów ważnych,

5) głosów ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów i zastępców.

3. Protokół głosowania sporządza się w dwóch egzemplarzach według wzoru ustalonego przez Radę Państwa.

4. Protokół podpisują wszystkie osoby wchodzące do Obwodowej Komisji Wyborczej, obecne w chwili sporządzenia protokołu.

Art. 64.

1. Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej przesyła niezwłocznie jeden egzemplarz protokołu głosowania w zapieczętowanej kopercie do Okręgowej Komisji Wyborczej.

2. Karty do głosowania (osobno ważne i nieważne) należy opieczętować pieczęcią komisji i wraz z drugim egzemplarzem protokołu głosowania, zaświadczeniami, o których mowa w art. 31 i 32, oraz spisem wyborców — przesłać niezwłocznie do Prezydium właściwej (miejskiej, dzielnicowej, gminnej) Rady Narodowej. Prezydium Rady Narodowej przechowuje te materiały do czasu otrzymania dalszych zarządzeń Rady Państwa.

Art. 65.

Na podstawie protokołów otrzymanych od obwodowych komisji wyborczych Okręgowa Komisja Wyborcza ustala wynik głosowania w okręgu.

Art. 66.

Okręgowa Komisja Wyborcza sporządza protokół obejmujący dla całego okręgu zestawienie:

1) osób uprawnionych do głosowania,

2) oddanych głosów,

3) głosów nieważnych,

4) głosów ważnych,

5) głosów ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów i zastępców.

Art. 67.

1. Protokół (art. 66.) sporządza się w dwóch egzemplarzach.

2. Protokół podpisują wszystkie osoby wchodzące do Okręgowej Komisji Wyborczej, obecne w chwili sporządzenia protokołu.

3. Wzór protokołu ustali Rada Państwa.

Art. 68.

1. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej przesyła niezwłocznie jeden egzemplarz protokołu w zapieczętowanej kopercie do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Drugi egzemplarz protokołu wraz z protokołami głosowania obwodowych komisji wyborczych i innymi materiałami z przeprowadzonych wyborów — należy niezwłocznie przesłać do Prezydium Wojewódzkiej (m. st. Warszawy i m. Łodzi) Rady Narodowej. Prezydium Rady Narodowej przechowuje te materiały do czasu otrzymania dalszych zarządzeń Rady Państwa.

ROZDZIAŁ 11.

Ustalenie i ogłoszenie wyników wyborów.

Art. 69.

1. Po otrzymaniu protokołów od wszystkich okręgowych komisji wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza ustala wyniki wyborów w całym państwie według okręgów wyborczych.

2. Za wybranych uważa się kandydatów, na których w okręgu wyborczym oddano najwięcej ważnych głosów, jeżeli każdy z nich otrzymał więcej niż połowę (bezwzględną większość) ważnych głosów.

Art. 70.

1. Jeżeli z powodu nieuczyskania przez poszczególnych kandydatów bezwzględnej większości ważnych głosów nie wszystkie mandaty danego okręgu zostały obsadzone, mandaty nieobsadzone przydziela się zastępcom (art. 41.) zgłoszonym na tej liście, której kandydaci uzyskali w okręgu największą ilość głosów — według kolejności umieszczenia na liście.

2. Mandat nie może być przydzielony zastępcy, na którego w okręgu oddano mniej niż połowę ważnych głosów.

3. Zastępca może zrzec się pierwszeństwa na rzecz następnej z kolei osoby zgłoszonej na liście. Oświadczenie to winno być zgłoszone Państwowej Komisji Wyborczej najdalej w ciągu trzech dni od doręczenia zawiadomienia o przydzieleniu mandatu.

Art. 71.

Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza w „Monitorze Polskim” wyniki wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezwłocznie po ich ustaleniu.

Art. 72.

1. Państwowa Komisja Wyborcza wystawia wybrany posłom zaświadczenia o wyborze według wzoru ustalonego przez Radę Państwa.

2. Państwowa Komisja Wyborcza może upoważnić okręgowe komisje wyborcze do wystawienia zaświadczeń — jej imieniem.

Art. 73.

1. Jeżeli w głosowaniu wzięła udział mniej, niż połowa uprawnionych do głosowania w okręgu, Rada Państwa na wniosek Państwowej Komisji Wyborczej ogłasza w ciągu dwóch tygodni od daty pierwszych wyborów zarządzenie o przeprowadzeniu ponownych wyborów w okręgu.

2. To samo dotyczy przypadku, jeżeli nikt z kandydatów w okręgu wyborczym nie uzyskał bezwzględnej większości ważnych głosów.

3. Ponowne wybory odbywają się w trybie przewidzianym niniejszą ustawą na podstawie spisów wyborców sporządzonych dla pierwszych wyborów.

ROZDZIAŁ 12.

Ważność wyborów.

Art. 74.

1. Wybory unieważnia się, jeżeli dopuszczono się przy nich przestępstw przeciw głosowaniu w sprawach publicznych lub naruszenia istotnych przepisów niniejszej Ustawy, a przestępstwa te lub naruszenia przepisów mogły wywrzeć istotny wpływ na wynik wyborów.

2. Wybory unieważnia się w tym okręgu lub obwodzie, w którym powstała przyczyna nieważności.

Art. 75.

O ważności wyborów rozstrzyga Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w trybie ustalonym uchwałą Sejmu.

Art. 76.

Unieważniając wybory Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej unieważnia mandaty, pochodzące z tych wyborów, a Rada Państwa zarządza w granicach unieważnienia ponowne wybory lub podjęcie niektórych czynności wyborczych, wskazującą czynność, od której należy ponowić postępowanie wyborcze.

ROZDZIAŁ 13.

Wygaśnięcie mandatu posła i obsadzenie mandatu w ciągu kadencji Sejmu.

Art. 77.

1. Wygaśnięcie mandatu posła następuje wskutek:

1) śmierci,

2) zrzeczenia się mandatu,

3) utraty prawa wybieralności,

4) odwołania posła przez wyborców.

2. Tryb odwołania posła przez wyborców określa odrębna ustawa.

3. Wygaśnięcie mandatu stwierdza Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 78.

W razie wygaśnięcia mandatu posła (art. 77) Państwowa Komisja Wyborcza zarządza wstąpienie na jego miejsce zastępcy z danej listy (art. 41.), według kolejności umieszczenia na liście, jeżeli nie stracił on wybieralności. Postanowienie art. 70. ust. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 79.

Zastępca może zrzec się pierwszeństwa na rzecz następnej z kolei osoby. Oświadczenie o ustąpieniu pierwszeństwa winno być zgłoszone Państwowej Komisji Wyborczej najdalej w ciągu 7 dni od doręczenia zastępcy zawiadomienia o stwierdzonym wygaśnięciu mandatu.

ROZDZIAŁ 14.

Przepisy przejściowe i końcowe.

Art. 80.

Koszty związane z wyborami pokrywa się z budżetu państwa.

Art. 81.

Pisma w sprawach wyborczych wolne są od opłat skarbowych.

Art. 82.

1. Członkowie komisji wyborczych otrzymują zwrot kosztów podróży, jeżeli mieszkają poza miejscem urzędowania komisji.

2. Wysokość kosztów podróży oraz zasady ich pokrywania i wypłaty ustali Prezes Rady Ministrów.

Art. 83.

Uprawnienia Ministra Obrony Narodowej, o których mowa w art. 26. ust. 2, przysługują w stosunku do wojsk wewnętrznych Ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego.

Art. 84.

Kto dopuszcza się przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, podlega karom przewidzianym w Kodeksie Karnym.

Art. 85.

1. Postanowienia niniejszej ustawy o zakresie działania Rady Państwa odnoszą się odpowiednio do Rady Państwa, działającej na podstawie Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. i art. 3. przepisów wprowadzających Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Terminy zarządzenia i przeprowadzenia wyborów do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej określa art. 7 przepisów wprowadzających Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 86.

Wykonanie ustawy porucza się Radzie Państwa, Prezesowi Rady Ministrów, ministrom: Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego, Finansów i Sprawiedliwości.

Art. 87.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z życia partii

Towarzysze z organizacji oddziałowej MK Stoczni Gdańskiej będą pracować po nowemu

Ciekawe i pouczające było ostatnie zebranie oddziałowej organizacji partyjnej Wydziału Montażu Kadłubów Stoczni Gdańskiej. Omówiono na nim w świetle uchwał VII Plenum KC dotychczasową działalność organizacji partyjnej. Towarzysze uzbrojeni we wskazania VII Plenum, zrozumieli — i to jest najcenniejsze — że piętrzące się na ich terenie trudności i przeszkody w realizacji coraz większych i odpowiedzialniejszych zadań produkcyjnych można i trzeba usunąć przede wszystkim zmieniając dotychczasowe metody pracy, metody kierownictwa.

Zatrzymajmy się nad dwoma kompleksami zagadnień, którym poświęcono na tym zebraniu główną uwagę. Jednym z nich jest sprawa prawidłowego kierowania produkcją i pełnego wykorzystania niezmiernie bogatych rezerw ludzkich i rzeczowych. Drugim zaś — sprawa zacieśniania kontaktu z masami bezpartyjnych robotników, przewyciężenie do końca pokutujących jeszcze tu i ówdzie od zeszłorocznego okresu trudności aprowizacyjnych, tendencji do izolowania się od mas, zwiększenie ofensywności codziennej agitacji partyjnej wobec zakapturzonej, wrogiej WRN-owskiej propagandy.

Często spotykamy się jeszcze w Stoczni z biadoleniem kierowników poszczególnych wydziałów na temat braku dostatecznej ilości siły roboczej. Nie stanowi pod tym względem wyjątku także Wydział Montażu Kadłubów. Tymczasem — jak to wskazali towarzysze w dyskusji — istnieje w tym wydziale daleko niepełne wykorzystanie posiadanej siły roboczej. Na drugie zmianie pracuje zaledwie 10 proc. załogi wydziału, podczas gdy na pierwszej jeden drugiemu przeszkadza w pracy ze względu na szczupłość pomieszczeń. Wielu robotników na drugiej zmianie nie pracuje efektywnie wskutek braku dozwolonego ze strony kierowników, mistrzów i brygadzystów, którymi obsadzono pierwszą zmianę w sposób rozrzucony. Tak np. na pochylni A przypada na jednostkę na pierwszej zmianie 7 dozoruujących, a na drugiej zmianie jeden dozoruujący na trzy jednostki. Na tejże pochylni — jak stwierdziła egzekutująca — z 54 pracowników nie zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, 24 można zupełnie śmiało do niej przesunąć. To wadliwe rozmieszczenie kadr na poszczególnych zmianach prowadzi nie tylko do nienależytego wykorzystania istniejącej w wydziale siły roboczej ale — co jest bardzo istotne — uniemożliwia zachowanie ciągłości produkcji.

Poza tym na pochylniach A i B brak jest głębokiej troski o stworzenie jak najlepszych warunków dla młodych, świeżo przybyłych ze szkół techników, aby zdobyli oni szybko niezbędne doświadczenie i dojrzałi jako kierownicy i organizatorzy produkcji.

Wiele strat przynosi wydziałowi niepełne wykorzystanie 8-godzinne go dnia roboczego w wyniku łazikowania i bumelanctwa. Na wielu odcinkach ciągle jeszcze rozpoczynają się prace z opóźnieniem, zdadzają się też na drugiej zmianie wypadki przedwczesnego zakończenia pracy, wielu pracowników

(wśród nich są niestety niektórzy członkowie partii jak tow. tow. Lisowski, Kobierski i inni) chodzą na obiady w czasie trwania pracy...

Przestać biadolić na temat braku dostatecznej siły roboczej, a przystąpić do uporczywej walki z jej marnotrawstwem, niewłaściwą organizacją pracy, bumelanctwem i łazikowaniem — oto jakie wnioski wyciągnęli towarzysze.

Na zebraniu mówiono także o rezerwach rzeczowych, o konieczności właściwego wykorzystania mocy produkcyjnych. Wskazywano na liczne w tej dziedzinie zaniedbania. Tak np. obsługujące pochylnię dźwigi mają często w ciągu dnia po 4 — 5 godzin przerw w pracy na skutek awarii, braku dopływu prądu itp., a korzystający z ich usług robotnicy tracą produktywnie czas. Gdyby istniała właściwa troska o stan techniczny urządzeń, można by nieporównanie zwiększyć ich wydajność.

Znanym też faktem jest zupełne niedostateczne wykorzystanie aparatów spawalniczych. Jakże są tego przyczyny? Z jednej strony wiele aparatów spawalniczych stoi bezczynnie wskutek drobnych często defektów (dzieje się to przede wszystkim z powodu braku stałej obsługi monterskiej), z drugiej strony wskutek niedostatecznej ilości kwalifikowanych mechaników. Skąd bierze się ta druga przyczyna? Bierze się ona z płynności kadr — ludzie przychodzą do pracy przy aparatach, zdobywają potrzebne umiejętności i... odchodzą, szukając sobie innego zajęcia. I znowu pytanie — dlaczego? Dlatego, że ich kwalifikowana praca na skutek złego zaszeregowania nie jest należycie opłacana — zarabiała często tyle co sprzątaczką. I ostatnim ogniwem tego długiego łańcucha przyczyn jest dział szkolenia, który nie przeprowadza egzaminów, stwierdzających zdobyte potrzebnych kwalifikacji do pracy na automatach, a ludzie nie będąc przeszerzegowani do wyższych grup, otrzymują zarobki za pracę niewykwalifikowaną.

Przytaczając inne jeszcze przykłady, towarzysze wskazywali na konieczność prawidłowego opłacania pracy wykwalifikowanej w stosunku do niewykwalifikowanej, pracy ciężkiej w stosunku do pracy lekkiej, aby w ten sposób jak i drogą polepszenia zaopatrzenia, warunków mieszkaniowych i ogólnych warunków bytu robotników ustabilizować załogę wydziału, a przede wszystkim przodujące wśród monterów, niterów, spawaczy i cieśli, decydujące w jego produkcji, grupy robotników.

Dużo uwagi poświęcono na zebraniu sprawie młodzieży, jej szkole-

nia, wskazując na niewystarczającą w tej dziedzinie troskę. Jakkolwiek zorganizowano kursy czytania rysunków technicznych oraz kursy szkolenia mistrzów, kierownictwo wydziału nie docenia należyście sprawy szkolenia nie wykwalifikowanych kadr, a stąd częste nawet wypadki utrudniania młodym robotnikom jak np. na pochylni A, uczęszczania na kurs czytania rysunków.

Trzeba więc skończyć — mówili towarzysze — z nieustannym biadoleniem na temat braku wykwalifikowanych robotników, a zająć się energicznie szkoleniem młodych kadr, bez odrywania ich od pracy, aby mogły opanować jak najszybciej nową technikę i na tej bazie rozwijać szeroko ruch współzawodnictwa pracy.

Jesienią ubiegłego roku, gdy w związku z powstawaniem pierwszych trudności aprowizacyjnych, wrog klasowy przystąpił do ofensywy, aby pościć wśród mniej uświa domionych grup stoczniovców nastroje niezadowolenia i malkontentstwa — ujawniła się słabość organizacji oddziałowej MK Stoczni Gdańskiej. Nie potrafiła ona aktywnie przeciwstawić się szepcanej propagandzie wroga, zając w stosunku do niej zdecydowanego, bojowego stanowiska. Byli tacy towarzysze, którzy „chowali głowę w piasek”, izolując się od bezpartyjnych zamiast pójść do nich śmiało i otwarcie, wyjaśnić im przyczyny trudności, zagrozić słowem i własnym przykładem do świadomej ofiarnej walki o plan. Źródłem tego była słaba więź organizacji partyjnej z masami, brak umiejętności kierowania nimi w ich codziennej pracy, w walce z konkretnymi trudnościami. Praca polityczna - wychowawcza stała na niskim poziomie. Stąd wysoki stosunkowo odsetek bumelanctwa wśród załogi, słaby rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, zahamowanie rozbudowy szeregów partyjnych.

Od tego czasu wiele się zmieniło. Organizacja oddziałowa wyciągnęła słuszne wnioski z dotychczasowych błędów — zbliżyła się do bezpartyjnych, ożywiła swą działalność polityczną - wychowawczą. Wzrósł jej autorytet, wzrosła do niej ufność bezpartyjnych. Rozwinął się szeroko, obejmując na niektórych odcinkach 90 proc. załogi, ruch współzawodnictwa pracy, zmniejszyło się bumelanctwo i brakowobstwo, do partii wstąpiło 21 przodujących bezpartyjnych.

Ale na ostatnim zebraniu, na którym jakkolwiek przyjęto w poczet kandydatów młodego technika Łącznego oraz robotników Cybulę i Podolskiego (widomy znak ideologicznego oddziaływania organizacji na załogę), okazało się, że niektórzy to-

warzysze nie są dostatecznie związani z bezpartyjnymi, w wyniku czego nie orientują się w ich nastrojach, bołączkach, troskach czy wahaniach. Nic też dziwnego, że znaleźli się wśród towarzyszy i tacy, którzy w ogóle nie rozmawiali z bezpartyjnymi na temat VII Plenum, chociaż faktem jest, że uchwały Plenum znalazły żywy odzew wśród załogi... „To tak jakby o naszym wydziale mówił towarzysz Bierut!” — oświadcza bezpartyjni.

Obok niepokojącego zjawiska odrywania się niektórych towarzyszy od mas, zebranie zasygnalizowało o nowych wypadkach kolportowania wrogich plotek. Towarzysze wyciągnęli słuszne wnioski: nie wolno odwracać się plecami do tego co mówią ludzie, śmiało, po bolszewicku, bez ogródek wyjaśniać wszelkie wątpliwości, przewyciężać wahania, demaskować i izolować wroga. Poprzez grupy partyjne systematycznie kontrolować stopień powiązania przede wszystkim na placzyźnie grupy związkowej każdego członka partii z bezpartyjnymi.

W ten sposób opracowano szereg konkretnych wytycznych zmierzających do realizacji uchwał VII Plenum KC. Chodzi teraz o to, aby organizacja oddziałowa w toku swej codziennej pracy wykazała, że potrafi w nowej, trudniejszej sytuacji, pracować lepiej, po nowemu.

R. DOBRZYŃSKI

Na straży morskich granic

Nieustannie zwiększa się nowa kadra oficerska Ludowego Wojska Polskiego. Uzupelniają ją stale synowie robotników i chłopów — młodzież przodująca w nauce i pracy, przed którą stoją otworem wszystkie szkoły oficerskie.

Na zdjęciu: oficer Hilary Zarucki produkujący pilot lotnictwa morskiego, wychowawca młodych lotników Ludowej Marynarki Wojennej.

Automatyczny radiowęzeł — wspaniałe osiągnięcie inżynierów i techników Wybrzeża

Na zebraniach koła Stowarzyszenia Elektryków Polskich przy Zarządzie Okręgowym Radiofonizacji Kraju w Gdańsku, nieraz omawiano sprawę kadrową, wskazując na trudności, wynikające z braku dostatecznej liczby wykwalifikowanych pracowników oraz na potrzebę zwiększenia stanu zatrudnienia fachowców w związku z dalszym rozwojem radiofonizacji na Wybrzeżu. Ale wśród członków koła byli i tacy, którzy reprezentowali pogląd, że zwiększenie stanu załogi będzie zbyt kosztowne, jeżeli wprowadzi się ulepszenia techniczne, oszczędzając pracę ludzką. Byli to inżynierowie Tadeusz Makowski i Leon Kiernorzycki. Twierdzili oni, że stowarzyszenie powinno dążyć do zmniejszenia zatrudnienia przedsięwzięcia ZORK, celem pełniejszego wykorzystania posiadanych sił roboczych tak, aby nie uszczuplać dopływu nowych kadr elektryków do zakładów produkcyjnych.

Makowski i Kiernorzycki od dawna pracowali nad ulepszeniem nie-

których urządzeń radiowych. Punktem wyjścia w ich pracy stało się osiągnięcie kierownika radiowęzła pomocniczego w Nowym Stawie ob. Józefa Petałi, który wynalazł sposób zabezpieczenia linii przed spięciem przez zastosowanie automatycznego uzimienia. Nasunęło to Makowskiemu i Kiernorzyckiemu myśl całkowitego zautomatyzowania radiowęzła.

Dziesiątki rysunków i szkiców, wiele doświadczeń laboratoryjnych i prób technicznych złożyło się na blisko sześciomiesięczną pracę inżynierów, zanim zameldowali o wykonaniu ze złomu prototypu zautomatyzowanego radiowęzła. Był to pierwszy tego rodzaju radiowęzeł, zmontowany w kraju, jak stwierdziło na odbytej niedawno krajowej konferencji Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Zaletą jego było przede wszystkim to, że nie potrzebował on żadnej specjalnej obsługi. W wypadku uszkodzenia jakiegokolwiek linii, następowało jej automatyczne wyłączenie, a jednocześnie dzwonek alarmowy sygnalizował o defekcie dyżurnemu pracownikowi u rządu pocztowego. Aparat w ciągu 3 minut od chwili uszkodzenia linii włączał ją na powrót i jeśli uszkodzenie spowodowane zostało zwarciem, linia działała w dalszym ciągu.

W małym pokoiku jednego z domów wiejskich, położonych o kilkanaście kilometrów od Gdańska, ukonowano zautomatyzowany radiowęzeł Makowskiego i Kiernorzyckiego. Już 3 miesiące pracuje on bez obsługi, wykazując pełną przydatność.

Dalszym udoskonaleniem zautomatyzowanego radiowęzła zajęła się brygada racjonalizatorska w składzie: inż. Jan Mazur i technicy Władysław Staniukiewicz i Henryk Skinder. Zaprojektowali oni i wykonali jeszcze lepszą od pierwotnej aparaturę. Wykonali ją wyłącznie z materiałów krajowych, co umożliwiło seryjną produkcję tego typu radiowęzłów, a co najważniejsze wprowadziła urządzenie, umożliwiające kierowanie radiowęzłem i kontrolowanie jego pracy przez specjalne telefony — a więc z dużej nawet odległości. Radiowęzeł ten został oddany do użytku w dniu 22 lipca br. w Nowym Porcie.

Brygada inż. Mazura nie poprzestała jednak na tym osiągnięciu. Pracuje ona obecnie nad urządzeniem uzupelniającym, które umożliwi stałą kontrolę akustycznego napięcia, co zapobiegnie awariom na liniach, posiadających za duże lub za małe napięcie. Praca nad tym urządzeniem dobiega już końca. Długotrwała, żmudna praca brygady została nagrodzona, Komisja Uprawnień przy Zarządzie Okręgowym Radiofonizacji Kraju i ten projekt uznała za słuszny.

Jedno z ostatnich zebrania Stowarzyszenia Elektryków Polskich przy Zarządzie Okręgowym potwierdziło słusność stanowiska Inżynierów Makowskiego i Kiernorzyckiego, którzy twierdzili, że walka o ciągły postęp techniczny jest drogą, wyzwajającą rezerwy ludzkie. I rzeczywiście zautomatyzowany radiowęzeł, który udoskonaliła brygada racjonalizatorska inż. Mazura może w samym tylko województwie gdańskim przesunąć przeszło 120 fachowców na różne, inne odcinki pracy.

Wspaniałe osiągnięcie inżynierów Makowskiego, Kiernorzyckiego i Mazura oraz techników Staniukiewicza i Skindera jest wynikiem twórczego wysiłku Inteligencji technicznej, która w Polsce Ludowej po raz pierwszy znalazła warunki wszechstronnego rozwoju swych zdolności. Jest ona wyrazem nowego, socjalistycznego stosunku Inteligencji do zadań, stawianych jej przez partię i rząd ludowy.

Walka ze stonką ziemniaczaną obowiązkiem każdego chłopu

Podczas ostatniej lustracji polikwidowano, a winnych zaniedbywania lustracji przeciwstonkowce ukarano, lecz całość akcji bynajmniej nie uległa poprawie. Nie wiele też lepiej przebiega lustracja przeciwstonkowa w powiatach: malborskim, kartuskim, elbląskim i łęborskim.

Wkrótce przystąpimy do nowej powszechnej lustracji kartofli. Ponieważ nastąpi ona już 5 sierpnia br., należy się do niej starannie przygotować. Do akcji lustracyjnej trzeba zmobilizować cały aktyw wiejski, ZMP i młodzież szkolną. W poszukiwaniach nie wolno pominąć ogródków działkowych i przyzagródowych, bo i te mogą stać się żerowiskiem stonki ziemniaczanej. Opieskie znalezienia stonki należy opalić i natychmiast powiadomić o tym sołtysa.

W drużynach poszukiwaczy nie może zabraknąć nikogo. Czy to będą pola PGR, spółdzielni produkcyjnych czy indywidualnych chłopów, trzeba je poddać uważnemu przejrzeniu, bowiem tylko przez powszechną i konsekwentną walkę ze stonką, zabezpieczyć możemy nasze uprawy ziemniaczane przed gwałtownym szkodnikiem.

(wls)

Nauki i przeżycia złotowe staną się bliskie każdemu młodemu marynarzowi

Rozmawiamy z delegatem na Złot — stewardem Tenerowiczem

Antoni Tenerowicz uczestniczył w Zlocie Młodych Przodowników jako delegat marynarzy z rezerwy PMH. Tenerowicz jest stewardem I klasy. Pływał na „Batory”, na który ponownie zamustruje po zakończeniu statku do portu macierzystego. Gdy opowiada o Zlocie, oczy błyszczą mu entuzjazmem.

— Dni Złotu były dla mnie tak wielkim przeżyciem — powiada Tenerowicz — tyle pięknych i wzruszających momentów utrwaliło mi się w pamięci, że trudno jest wprosić powiedzieć, co wywarło na mnie najsilniejsze wrażenie. Ale myślę, że nad wszystkim — nad pięknem naszej, tętniącej rozmachem socjalistycznej budownictwa, kipiącej śmiechem, muzyką i śpiewem Warszawy, nad wspaniałymi imprezami, defiladami i pokazami, nad najserdeczniejszym powitaniem, jakie zgłaszało nam lud stolicy — górowała jedna wielka idea — umiłowanie ojczyzny i zdecydowana wola obrony pokoju.

Jako marynarz, przebywający w portach krajów kapitalistycznych i zaleźnych, miałem możliwość obserwowania życia tamtejszej młodzieży. Myślałem o tym często w czasie Złotu. Widząc na każdym kroku troskę naszego ludowego rządu o młodzież, mając przed oczyma roześmiane, radosne twarze tysięcy chłopów i dziewcząt — mimo woli snulem porównania.

Kiedy „Batory” zawija do portów w Bombaju czy Adenie — ledwo

zdąży przycumować, już chmara wynędzniałych dzieci rzuca się na nas, wołając „bakszisz, bakszisz”.

Tysiące młodych Hindusów, pozbawionych możliwości uczenia się, pozbawionych pracy i prawa do ludzkiego życia, koczując w porcie, oczekując na możliwość zarobienia na „łyżkę ryżu. Są szczęśliwi, jeśli otrzymają na kilka godzin pracę przy wyładunku statku. Na wątlých plecach dźwigają ciężary, (o dźwigi nie zatroszczyli się imperialistyczni ciemiężcy i miejscowi kapitaliści), żeby raz na kilka dni choćby zdobyć jakiś groszowy zarobek. Większość młodzieży żebrze. Domem jej jest ulica i tu przeważnie, często na chodniku, spędzają swoją ludność.

Obraz tej wynędzniałości przesunął mi się przed oczyma, gdy z całej siły wołałmy podczas defilady na Placu Konstytucji „Precz z podpalaczami świata”.

Na Placu Zwycięstwa ślubowaliśmy, że będziemy czujni i nieprzejednani wobec wrogów ludu i obcych najmitów, wobec zdrajców narodu i szkodników, którzy chcieliby zgłotać nam smutny los młodzieży krajów kapitalistycznych.

Jako członek Zarządu ZMP rezerwy PMH uważam, że najważniejszym naszym zadaniem jest rozwinięcie pozłotowej akcji sprawozdawczej, dotarła ona do każdego z

łogi statku. Każdy z nas — 60 marynarzy, którzy byli delegatami na Złot — zamustruje na statek, gdzie stanie się agitator, przekazującym kolegom hasła złotowe. Chodzi o to, by wszystkie nauki i przeżycia Złotu stały się każdemu marynarzowi bliskie.

Dalszym naszym zadaniem jest przywołanie do ZMP młodzieży marynarskiej, jeszcze niezorganizowanej. Kampania pozłotowa dopiero może nam w tym niewątpliwie.

Doświadczenia przedzłotowe i na uki Złotu powinniśmy wykorzystać w celu jeszcze aktywniejszego włączenia się młodzieży do budowy socjalizmu. Musimy rozwijać ezerzeż ruch współzawodnictwa i racjonalizatorskiego na statkach. Organizacja ZMP na „Batory” i na innych statkach ma w tej dziedzinie pewne osiągnięcia, które trzeba upowszechniać i rozwijać.

Złot pokazał wierność młodzieży ideałowi pokoju, ofiarności w walce o Polskę socjalistyczną. Czyn Złotowy, który przyniósł milionowe oszczędności, był tego najlepszym wyrazem. Teraz będziemy utrzymywać osiągnięcia Czynu, będziemy w pracy zawodowej i społecznej, w nauce czy sporcie zdobywać nowe sukcesy dla naszej ojczyzny.

Nie zawiedliśmy zaufania naszego ukochanego nauczyciela — towarzysza Bieruta, który wezwał młodzież do dalszego wzmacniania sił i potęg naszej ludowej ojczyzny.

M. S.

Aby dostawy zboża przebiegały sprawnie i terminowo

Zniwa w pełni. Przy pomyślnej pogodzie dobiega końca spręż żyta, pełną parą idą podorywki i omłoty. Na punkty skupu zajeżdżają pierwsze furmanki wyladowane workami ziarna. Jak donoszą korespondenci z różnych stron kraju, w wielu miejscowościach odstawy odbywają się zbiorowo i bardzo uroczysto. Są już chłopi, którzy w 80-90 proc. wywiązali się z obowiązku dostaw zbożowych.

Podstawą wymiaru obowiązkowych dostaw jest dekret z 1951 r. oraz ustawa, uchwalona 10 lipca br. przez Sejm Ustawodawczy. W oparciu o nią władze wojewódzkie opracowały normy dla gmin, a te z kolei w delegaturach CUS sporządzają zawiadomienia o wysokości obowiązkowych dostaw i dostarczają je poszczególnym rolnikom. Wyznaczanie wysokości dostaw odbywa się pod ścisłą kontrolą powiatowych i gminnych rad narodowych.

Rząd ludowy dając wyraz swej troski o dobro pracującej wsi, bardzo dokładnie określa obowiązki dostaw, wyznaczając ich wysokość według zasady: im więcej masz ornego pola, tym większą ilość żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa oddać powinienes państwu, im lepszą masz ziemię, tym więcej jesteś obowiązany odstawić ziarna na punkt skupu. Poza tym wobec gospodarstw większych, przede wszystkim kułackich, obowiązują progresja. Progresja jest ważnym elementem w walce przeciwko machinacjom kułaków i spekulantów, ogranicza ich możliwości spekulacyjne.

Jednocześnie państwo przewiduje znaczne ulgi dla rolników, którzy uprawiają rośliny techniczne. Obszar plantacji wylacza się z obszaru objętego obowiązkowymi dostawami zboża. Poza tym gospodarstwa uprawiające rośliny techniczne mogą zamiast zboża odstawić inne kultury. Zasada ta została rozszerzona na wszystkie gospodarstwa kontraktujące, a stosunek zamiany jest dla kontraktującego bardzo korzystny. Ulgi przysługują również osadnikom - rybakom oraz gospodarstwom należącym do chłopów, odbywających służbę wojskową lub inwalidów i starców, o ile nie mają oni członków rodzin zdolnych do pracy w wieku ponad 14 lat.

Bardzo wnikliwe i szczegółowe opracowanie zasad, ustalanie wysokości dostaw przez państwo jest do wódem wielkiej troski władzy ludowej o pracującą wieś, świadczą o tym, że rząd nasz dba o to, by wysokość i terminy dostaw uwzględniały możliwości gospodarcze poszczególnych rolników, gromad, gmin.

Dostawy zboża to ważny element socjal. Między innymi dzięki nim państwo ludowe reguluje wymianę między miastem i wsią, zapewniając rolnikowi odpłatność cen za wyprodukowane zboża, zabezpiecza żywność klasie robotniczej i całej ludności miast. Ceny, które chłop otrzymuje za ziarno odstawięne w ramach obowiązkowego skupu, choć odpłatne, są niższe od wolnorynkowych. Dzieje się tak dlatego, że państwo musi dysponować pewną masą podstawowych artykułów żywnościowych po cenach dostępnych dla robotnika, że posiadanie przez państwo pewnej ilości zboża pozwala na regulowanie cen wolnorynkowych, na zapobieganie spekulacyjnym wyrybkom kułaków i ich poleczników.

Ten poziom cen przy skupie konieczny jest również dla kontynuowania bez większych zakłóceń wielkiego dzieła przebudowy i rozbudowy naszej gospodarki, w której wieś będąca m. in. poważnym nabywcą artykułów przemysłowych, jest jak najbardziej zainteresowana. Dostawy są jedną z podstawowych form udziału wsi w budowie socjalizmu i w pomnażaniu sił obronnych naszego kraju.

Terminowe i sumienne wykonanie obowiązkowych dostaw jest więc obywatelską powinnością rolnika. To też dla opornych, którzy łamiąc praworządność będą usiłować osłabić spójnię między miastem i wsią, nie będzie wyrozumiałości. Muszą sprędać w tym roku zaległości w dostawach chł, którzy nie wypełnili ich w roku minionym, nie będzie tolerowana zła wola tych, którzy mimo możliwości będą uchylać się od wykonania zobowiązań.

Termin dostaw został w tym roku skrócony do dnia 30 listopada. Doświadczenia ubiegłych lat wykazały, że jest to termin realny, że wieś polska ma wszelkie dane ku temu, aby go dotrzymać. Rady Narodowe, organizacje partyjne, aktywniejsi mieszkańcy już od pierwszych dni wzięli żywy udział w akcji skupu, muszą czuwać nad jego organizacją, nad terminowym odstawieniem zboża na punkty skupu.

Towarzysze, Bierut na VII Plenum

organizacji partyjnych w okresie dostaw mówił: „Głównym zadaniem jest kontrolowanie, aby wymiary dostaw obowiązkowych były zgodne z ustawowymi normami, aby żadne kumoterskie stosunki w terenie nie wypaczały tych norm w praktyce. A więc trzeba kontrolować, czy stosowanie wymiarów dla poszczególnych gospodarstw chłopskich odbywa się sprawiedliwie, jak najostrożniej zwalczając wszelkie kułackie próby naruszania zasad ustawowych i uchylania się od obowiązkowych dostaw”.

Aby akcja dostaw przebiegała sprawnie, wieś musi zrozumieć jej doniosłość, musi dobrze zrozumieć ogólne znaczenie polityki ludowego państwa w stosunku do wsi. Dlatego też pracy organizacyjnej powinna towarzyszyć niustannie wielka praca polityczno-wychowawcza. Chłop pracujący, który rozumie, że dostawa sumienna i terminowa leży w jego interesie, w interesie klasy robotniczej, że jest jego obywa-

tełską powinnością wobec ojczyzny — nie tylko sam ją wypełni, lecz również potrafi zmobilizować do tego swych sąsiadów, swą gromadę. Chłop pracujący — który będzie zdawał sobie sprawę, że uchyla się od obowiązku tylko szkodnik i wróg, wzmoże swą czujność wobec kułaka, łatwiej pojmie jego podstępny kreć robotę.

Podobnie jak w roku ubiegłym, powiaty, które wykonują plan obowiązkowych dostaw co najmniej w 90 proc., będą zwolnione od miarek i odsypów. Z tego przywileju nie mogą korzystać chłopi, którzy swych dostaw nie wykonali, mimo że zamieszkują na terenie zwolnionego z odsypów i miarek powiatu. Ponadto kwit mówiący o wykonaniu w 100 proc. obowiązkowych dostaw będzie dla rolnika jak gdyby zezwoleniem na sprzedaż nadwyżek według jego uznania. Będzie mógł je sprzedać państwu na bardzo korzystnych warunkach premiovych, będzie mógł je zawieźć po prostu

do miasta czy do spółdzielni, gdyż, jak stwierdził na VII Plenum towarzyszy Bierut: „Dostawy obowiązkowe obejmują i będą obejmować również na przyszłość tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich, a w żadnym wypadku niecałą produkcję towarową. Pozostałą część swojej produkcji rolnik może wymienić swobodnie na rynku, w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym kępował”.

Obowiązkowe dostawy zboża kojarzą interesy całego społeczeństwa, interesy miasta i wsi, klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Jeżeli ta prawda dotrze do świadomości każdego chłopca — a zależy to w wielkiej mierze od pracy organizacji partyjnych i aktywów wiejskiego — wtedy dostawy zboża będą przebiegały szybko i sprawnie, zacieśni się spójnia między miastem i wsią, wieś pracująca terminowo i w całości wnieśli swój wkład w budowę socjalistycznej ojczyzny.

jk.

Jak załoga s/s „Olsztyn” porządkowała swój statek w Czynie Lipcowym

Łącząc się z masami pracującymi w kraju w jednym froncie pracy i walki, załogi naszych statków morskich, znajdujących się w rejsach z zapalem realizowały swój Czyn Lipcowy. Podawaliśmy liczne meldunki o zwycięskim wykonaniu podjętych przez marynarzy zobowiązań, nadesłane drogą radiową. Obecnie z obcych portów napływają do redakcji korespondencje, w których członkowie załóg opowiadają, jak pracowali i jakie pokonywali trudności, aby godnie uczcić rocznicę wyzwolenia — święto Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Oto jedna z tych korespondencji, nadesłana przez członka załogi s/s „Olsztyn”.

— Dziwię się, że w naszych zenzach nie wyrosły dotychczas... palmy sagowe. Temperatura panuje w nich tropikalna, a błota jest tyle, że starczyłoby go na urządzenie sporego ogrodu botanicznego — mówił członek załogi maszynowej, ob. Flak, na zebraniu poświęconym omówieniu realizacji dodatkowych zadań w Czynie Lipcowym.

Rozumieliśmy wszyscy, o co chodziło starszemu mechanikowi, gdy proponował uwolnienie naszego statku od zbędnego balastu i wykonanie we własnym zakresie robót konserwacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem zenz, które rzeczywiście znajdowały się w stanie godnym pożalowania. Po krótkiej dyskusji, postanowiliśmy przeznaczyć 426 godzin roboczych na oczyszczenie zenz, ostukanie kotłowni i rdzy, przegląd mimośrodów maszyny

główniej oraz konserwację szeregu mechanizmów i rur oliwnych.

Podjęliśmy to zobowiązanie, nie przypuszczaliśmy, jak poważne zadania bierzemy na swoje barki. Dopiero w toku pracy okazało się, że nie znamyśmy dokładnie stanu technicznego wszystkich urządzeń naszego statku. Przekonał się o tym, gdy przy każdym z zaplanowanych zadań wzrastała ilość godzin roboczych na likwidację nowoujawnionych usterek.

— Wiadro, wiadro! — wołał Kijanka. Siedział w niewygodnej pozycji pod kotłem i gwałtownie machał ręką na praktykanta ze szkoły morskiej. Po uśmiechniętej zawyżaj twarzy marynarza strugami spływał pot, żłobiąc głębokie bruzdy w grubym naloście sadzy i pyłu węglowego.

— Już niosę — odwrócił praktykant i z szybkością, na jaką mu pozwalały rozrzucone płyty kotłowni, popędził po wiadro. Już po chwili Kijanka zapełniał je rdzą i gruzem, które z kolei wędrowały na pokład.

Leżała tu już spora sterta odpadków, powiększająca się w szybkim tempie. Ku przerażeniu bosmana wokół tego usypiska gruzu powstała błotnista kałuża, rozszerzająca się z każdą chwilą.

Ale załoga tym się nie przejmowała. Sterta gruzu, błota i rupieci rosła niustannie, bowiem obok Kijanki, który wraz z praktykantem oczyszczał zenny — w innym przedziale z tyłu za kotłami dwóch innych marynarzy ostukiwało w rdzy dotne płyty. Pod miarowymi uderzeniami młotków odskakiwała rdza grubości palca. Odłamki jej raz po raz uderzały w szkła ochronnych okularów.

W tym czasie w przedziale maszynowym asystenci rozbiłali mimośrodów, szabowali je i dopasowywali, by jak najbardziej przyspieszyć remont. A w kabine III mechanika pracowano nad tłumaczeniem z fachowego podręcznika rozdziału o metodach badania wody kotłowej i stosowaniu zmiekczacza kotłowego.

* * *

Czyn Lipcowy został na s/s „Olsztyn” zwycięsko zrealizowany. Oprócz robót zaplanowanych, wykonano szereg dodatkowych: rozebrano panewki dolne i stawidła, a następnie zmontowano je ponownie, pomalowano „patentem” zenny kotłowe, opracowano materiały do szkolenia załogi w zakresie badania wody kotłowej oraz stosowania zmiekczacza kotłowego. W sumie marynarze „Olsztyna” w ramach 824 roboczogodzin zaoszczędzili ponad 16 tys. złotych, podnosząc gotowość techniczną naszego statku. Przewodnikami Czynu Lipcowego zostali: Mieczysław Flak, Józef Kijanka i Stefan Nowicki.

JOZEF BORYSEWICZ
członek załogi s/s „Olsztyn”

czono. („Więcej troski o dzielnicę Letniewo” z dnia 29.V. br.).

Robotnicy działu transportowego Gdańskiej Fabryki Farb Graficznych otrzymali rekawice ochronne. („Brak rekawic ochronnych” z dnia 30.V. br.).

Ulica Zakopiańska w Gdańsku została oczyszczona ze śmieci. („Po miesiącu czystości” z dnia 3.VI. br.).

Cegły, leżące wzdłuż ul. Wojska Polskiego we Wrzeszczu, zostały wywiezione. Ekspozytura Przeds. Robót Telekomunikacyjnych przeprowadza dochodzenie w sprawie ustalania winnych marnotrawstwa. („Marnotrawstwo cegieł” z dnia 17.VI. br.).

Rybycy „Dalmoru” przekroczyli plan połowów za lipiec

Do dnia 29 lipca załogi pływające „Dalmoru” zakończyły realizację planu połowów za lipiec. W dniu 30 lipca plan był już przekroczony o 4 proc. Podstawą tego osiągnięcia stały się przede wszystkim zobowiązania wykonywane masowo na część Złotu Młodych Przewodników oraz 8 rocznicy Wyzwolenia Polski. Dzięki realizacji zobowiązań większość statków „Dalmoru” wypłynęła na Morze Północne na kilka dni przed ustalonym terminem.

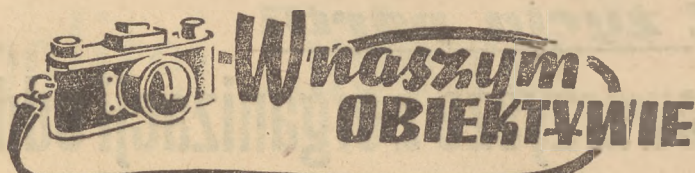
W tegorocznym sezonie śledziowym najlepsze wyniki uzyskała załoga trawlera „Syriusz”, która pod kierownictwem szypa Feliksa Sznałdra przekroczyła swój plan o 160 proc. Załoga „Jupitera” wykonała 214 proc. planu, „Raduni” — 193 proc., „Jowisza” 127 proc. i „Regi” — 130 proc. Zadania swoje wykonały również rybacy, pływający na

jednostkach „Kaczor”, „Pegaz”, „Wielki Wóz”, „Mały Wóz”, „Delfin II” itp.

Wadliwa metoda upłyniania remanentów w porcie gdyńskim

Pracownicy działu zaopatrzenia w porcie gdyńskim zabrali się do upłyniania remanentów różnych materiałów, które znajdowały się w magazynach portowych. W swojej gorliwości pozbyli się nawet szeregu materiałów, potrzebnych do wykonywania zadań produkcyjnych. Odczuli to dotkliwie pracownicy oddziału inżynieryjno - budowlanego ZPGG. Do niedawna czerpali oni glinę szamotową ze składów ZPGG, lecz ostatnio okazało się, że pozostałe jej zapasy zostały upłynione i obecnie trzeba będzie stracić sporo czasu na wyszukanie tego artykułu.

Z braku gliny powtarzają się obecnie dość często przestaje, a wy-



Gorący okres prac polnych na Wybrzeżu

Na polach od szeregu dni wre wylężona praca. Zniwiarki i snopowiązalki od rana do wieczora koszą żyto. Ostatnio rozpoczęło już także spręż pszenicy, jęczmienia i owsa.

W województwie gdańskim trwa wielka bitwa o plony III roku naszej Sześciolatki. Płynie coraz więcej meldunków z gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR o zwycięskiej realizacji kampanii żniwnej.



Na zdjęciu: chłopci WINCENTY i LEON KOBYLINSKY z Morzeszczyna, pow. tczewski, dokonują sprężu żyta snopowiązalką z miejscowego GOM.



Dokonane natychmiast po sprężu zboża podorywki — to poważne zabezpieczenie wysokich plonów w następnym roku.

Na zdjęciu: traktorzysta JÓZEF BRZÓSKA ze swym pomocnikiem FRANCISZKIEM KWIATKOWSKIM przy podorywkach w PGR Sprudowo.

CENNE MATERIAŁY w śmietniku Zakładów M-11

W śmietniku gdańskich zakładów M-11 można znaleźć cenniejsze odpadki cennego surowca — bakelitu o powierzchni dochodzącej do 1/4 m². Z odpadków tych można by wyprodukować dziesiątki mniejszych części.

Do stałego „zaopatrywania” śmietnika w cenne materiały doprowadza

dział całkowita beztroska kierownictwa zakładu.

Kierownictwo zakładu, a przede wszystkim kierownictwo działu tablic, powinno jak najszybciej zlikwidować marnotrawstwo surowca. Sprawie tej więcej uwagi powinna poświęcić również organizacja związkowa.

B. ZARACH
korespondent

Usprawnić gospodarkę pojazdami mechanicznymi w ZBM

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego otrzymało przydział motocykli do celów służbowych. Motocykle zostały przydzielone poszczególnym inspektorom, którzy muszą utrzymywać stały kontakt z budowlami, odległymi często o wiele kilometrów od centrali i biur ZBM.

Przy tej okazji wydano również zarządzenie, że z pojazdów można korzystać tylko na specjalne zlecenie, posiadając delegację służbową, którą wydaje ZBM. Poza tym motocykl musi garażować w bazie transportu.

Zarządzenie to nie jest jednak przestrzegane. Motocykle używane są bardzo często po godzinach służbowych dla celów prywatnych, kosztem Zjednoczenia.

Kierownictwo ZBM powinno wyciągnąć w stosunku do nie przestrzegających zarządzenia odpowiednie konsekwencje.

CZ. SADOWSKI
korespondent



Rybycy „Dalmoru” przekroczyli plan połowów za lipiec

Do dnia 29 lipca załogi pływające „Dalmoru” zakończyły realizację planu połowów za lipiec. W dniu 30 lipca plan był już przekroczony o 4 proc. Podstawą tego osiągnięcia stały się przede wszystkim zobowiązania wykonywane masowo na część Złotu Młodych Przewodników oraz 8 rocznicy Wyzwolenia Polski. Dzięki realizacji zobowiązań większość statków „Dalmoru” wypłynęła na Morze Północne na kilka dni przed ustalonym terminem.

W tegorocznym sezonie śledziowym najlepsze wyniki uzyskała załoga trawlera „Syriusz”, która pod kierownictwem szypa Feliksa Sznałdra przekroczyła swój plan o 160 proc. Załoga „Jupitera” wykonała 214 proc. planu, „Raduni” — 193 proc., „Jowisza” 127 proc. i „Regi” — 130 proc. Zadania swoje wykonały również rybacy, pływający na

jednostkach „Kaczor”, „Pegaz”, „Wielki Wóz”, „Mały Wóz”, „Delfin II” itp.

Wadliwa metoda upłyniania remanentów w porcie gdyńskim

Pracownicy działu zaopatrzenia w porcie gdyńskim zabrali się do upłyniania remanentów różnych materiałów, które znajdowały się w magazynach portowych. W swojej gorliwości pozbyli się nawet szeregu materiałów, potrzebnych do wykonywania zadań produkcyjnych. Odczuli to dotkliwie pracownicy oddziału inżynieryjno - budowlanego ZPGG. Do niedawna czerpali oni glinę szamotową ze składów ZPGG, lecz ostatnio okazało się, że pozostałe jej zapasy zostały upłynione i obecnie trzeba będzie stracić sporo czasu na wyszukanie tego artykułu.

Z braku gliny powtarzają się obecnie dość często przestaje, a wy-

Z notatnika trójmiasta Telegram

Najszybciej dojdzie telegram — pomyślał przebywając ostatnio w Warszawie nasz korespondent M. Pachnia i w dniu 26 lipca, o godz. 13.50 nadął na stołecznym urządzie pocztowym nr 29 depeszę do swej matki, zamieszkałej w Pruszcze Gdańskim, ul. Rokossowskiego 55.

W tym samym dniu, o 5 godzin później, wysłał na adres matki kartę pocztową.

Gdybyśmy zapytali Okręgową Dyрекcję Poczty i Telegrafów w Gdańsku, co adresat najpierw otrzymał, usłyszeliśmy na pewno odpowiedź: „Oczywiście telegram”.

Okazuje się jednak, że nie jest to wcale takie oczywiste.

Telegram bowiem szedł 44 godziny i doszedł 28 lipca o godz. 12.30, podczas gdy karta pocztowa przybyła w tym dniu o godz. 10.

Najtrudniejszą drogę miał telegram w Pruszcze. Podczas gdy w Warszawie do Pruszcza wędrował tylko 4 godziny, to z urzędu pocztowego w Pruszcze do mieszkania adresatki... 40 godzin.

Główną przeszkodą na tej drodze było niedbalstwo pracowników urzędu w Pruszcze. Może by więc Okręgową Dyрекcję Poczty i Telegrafów jak najszybciej usunęła tę przeszkodę. (Jog.)

Junacy z 18. brygady „SP” wstępują w szeregi Ligi Lotniczej

Junacy z 18 brygady „SP”, stacjonującej w Gdyni-Orłowie, w odpowiedzi na uchwałę Plenum Zarządu Głównego ZMP o objęciu szelostwa nad lotnictwem, utworzyli koło Ligi Lotniczej. Przy organizacji koła, do którego jako pierwszy zapisał się chłopcy z pierwszej kompanii, wyróżnił się junak Jan Gadzała.

Nowe koło Ligi postawiło sobie za zadanie szerzyć wśród młodzieży wiadomości o lotnictwie, propagować sport szybowcowy itp.

T. ANDRYCHOWSKI
korespondent

Grafika, która mówi o pracy i walce Kilka uwag o wystawie prac Stanisława Żukowskiego

Tegoroczny sezon letni dostarcza mieszkańcom Gdańska, a także tysiącom przybyłym na Wybrzeże wczasowiczom, wiele przeżyć artystycznych.

Wystawienie wspaniałego dzieła operowego P. Czajkowskiego — „Trzewiczki” w Bałtyckim Studio Operowym, występy warszawskich satyryków, liczne koncerty oraz kilka wystaw plastycznych przyczyniło się do wzbogacenia naszego życia kulturalnego.

Do jednej z ciekawszych imprez należy niewątpliwie zaliczyć wystawę zbiorową grafiki laureata nagrody plastycznej Gdańska z 1951 roku, Stanisława Żukowskiego.

W twórczości graficznej Żukowskiego obok człowieka poczesne miejsce zajmuje krajobraz morski.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — 2 i 3 bm. godz. 19 — „Łaska królowa”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — 2 i 3 bm. „Gorące serce”, pocz. godz. 19.

TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — 2 i 3 bm. godz. 19.30 — „Zabobonnik”.

Kina

GDAŃSK — ZMP-owiec we Wrzeszczu — „Na granicy”, godz. 16, 18 i 20.

Bajka we Wrzeszczu — „Strefa zachodnia”, godz. 16, 18 i 20.

Przyjaźń — w czwartek i niedziela, godz. 18 i 20 — „Ostatni etap”.

Marynarz w Nowym Porcie — „Pełna para”, godz. 18 i 20.

Dejlo w Oliwie — „Pan Derry”, godz. 17, 19 i 21.

SOPOT — Bałtyk — „Pod niebem Sycylii”, godz. 10.30, 18.30 i 20.30.

Polonia — „Zwarowane lotnisko”, godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA — Atlantic — „Skandal w Clochemerle”, godz. 10.30, 18.30 i 20.30.

Warszawa — „Kariera w Paryżu”, godz. 16, 18 i 20.

Gopla — „Diabelska gra”, godz. 16, 18 i 20.

Fala na Grabówku — „Radosne spotkanie”, godz. 18 i 20.

Promień w Chyloni — „Kuliszy ringu”, godz. 18 i 20.

Neptun w Orłowie — „Córka marynarza”, godz. 18 i 20.

DYŻURY APTEK

Gdańsk: Apteke nr 51, ul. Wałowa 14b, Apteke nr 16, ul. Grunwaldzka 52 we Wrzeszczu, Apteke nr 17, ul. Kaprów 4 w Oliwie, Apteke nr 4, ul. Na Zaspę 30a w N. Porcie i Apteke nr 21, ul. Jedności Robotniczej w Orłowie.

Gdynia: Apteke nr 84, ul. 22 Lipca nr 44, Apteke nr 20, ul. Bohaterów Stalingradu w Orłowie i Apteke nr 10, ul. Czerwonych Kosynierów nr 137.

Sopot: Apteke nr 15, ul. Rokossowskiego 55.

Okolo 24.000 dzieci dobrze odpoczęło na koloniach letnich w pierwszym turnusie

W ostatnich dniach lipca zakończył się pierwszy turnus wczasów letnich dla dzieci i młodzieży. W turnusie tym w woj. gdańskim odpoczęło po roku nauki i nabrało nowych sił ok. 24.000 dzieci z naszego terenu oraz z województw katowickiego, łódzkiego i rzeszowskiego.

Największa ilość dzieci — 16.828 — przebywała w 152 koloniach, a z półkolonii korzystało 3.559 dzieci. Na obozach przebywało 1.626 dzieci, zaś na wczasach w mieście 353. Mała ilość uczestników wczasów w mieście tłumaczy się niedostatecznym jeszcze spopularyzowaniem tej nowej formy odpoczynku młodzieży szkolnej. 1.295 dzieci chłopów i robotników rolnych korzystało z dziecięcych wiejskich, zaś 787 wzięło udział w trzydniowych wycieczkach ze wsi do trójmiasta.

Doświadczenia pierwszego turnusu pozwalają już na wypracowanie pewnych wniosków. Olbrzymia większość placówek była na ogół dobrze przygotowana do przyjęcia dzieci. Punkty kolonijne zostały terminowo przygotowane i wyposażone przez wydziały oświaty powiatowych i miejskich rad narodowych oraz przez poszczególne zakłady pracy. Nie dopisała jednak akcja rekrutacyjna. Wiele miejsc było nie wykorzystanych, gdyż pracownicy referatów socjalnych z poszczególnych zakładów nie zadali sobie trudu, aby należycie wytłumaczyć rodzicom korzyści, jakie przyniosą ich dzieciom wczasowe letnie.

Jednocześnie dało się zauważyć, że gdy niektóre punkty kolonijne nie zostały w 100 proc. wykorzystane, to inne były przeładowane. Obecnie należy dopilnować, by w drugim turnusie wszystkie placówki były właściwie wykorzystane.

Przez okres przebywania na wczasach dzieci znajdowały się pod stałą opieką lekarską. Nad higieną

osobistą i stanem sanitarnym w ośrodkach kolonijnych czuwali higieniści i higienistki, w większości studenci akademii medycznych. W rezultacie stałej kontroli stanu zdrowotnego dzieci, ilość zachorowań była minimalna.

Poszczególne obiekty kolonijne były dwukrotnie wizytowane przez przedstawicieli służby zdrowia — przed przyjazdem dzieci oraz w czasie trwania turnusu — i kontrolowane pod względem stanu sanitarnego.

Zdrowe, opalone, doskonale odżywione powróciły do swych domów dzieci z 1 turnusu wczasów letnich. Z entuzjazmem opowiadają obecnie o wycieczkach, jakie w tym czasie robiły, o wspólnych grach i zabawach, przede wszystkim zaś chwaliły smaczne, pożywne i obfite wyżywienie.

W roku obecnym zwrócono szczególną uwagę na skład i jakość kadr wychowawczych w placówkach wczasowych. Na stanowiska wychowawców powołani zostali ci, którzy mogli wykazać się odpowiednim przeszkoleniem, lub doświadczeniem pedagogicznym.

Na koloniach i obozach kadrę wychowawczą stanowili w 75 proc. nauczyciele i studenci szkół wyższych, na półkoloniach zaś, na wczasach w mieście i w dziecięcych wiejskich.

Walcymy z nieprzestrzeganiem przepisów na kolejach

Z Dworca Głównego w Gdańsku rusza pociąg elektryczny. W ostatniej chwili jakiś spóźniony pasażer, potrącając stojących na peronie podróżnych, dopada stojącego się w biegu pociągu i wskakuje do wagonu. Konduktor pociągu, który obserwował tę scenę z okna wago-

skich — przedszkolanki, pracownicy Domu Harcerza oraz ZMP-owcy. Wysoki poziom ideologiczny kierownictwa placówek wczasowych przyczynił się do wytworzenia na koloniach właściwej atmosfery. W wyniku do brze postawionej pracy wychowawczej młodzież z pierwszego turnusu została należycie zaznajomiona z problematyką zlotową, brała udział w obchodach Święta Wyzwolenia. Jednocześnie przebywające na koloniach dzieci, nawiązały łączność z okoliczną ludnością, a zwłaszcza z miejscową młodzieżą.

Obecnie zaczął się drugi turnus kolonii letnich. W punktach kolonijnych, na półkoloniach i obozach przebywają tysiące dzieci zarówno z Wybrzeża, jak i z innych terenów kraju, które wzorem swych poprzedników naberają tam zdrowia i sił do dalszej nauki. (b)

Winien jest związek branżowy winne są i same spółdzielnie

Plan Związku Branżowego Spółdzielni Pracy Metalowych i Drzewnych na pierwsze półrocze br. przewidywał rozpoczęcie produkcji wie-

Młodzież polska z Francji na wakacjach w ojczyźnie



Dzieci polskie z Francji podobnie jak i w latach ubiegłych spędzają swe wakacje w ojczyźnie — na koloniach i obozach letnich, rozmieszczonych w pięknych zakątkach Polski. Na kolonii w Rangurach koło Elbląga, przebywają dzieci polskich rodzin górniczych z okr. Lille. Na zdjęciu: grupa dzieci z Francji podczas wycieczki do trójmiasta na molo w Sopocie.

li nowych artykułów powszechnego użytku, jak wózki dziecięce, wanny, naczynia kuchenne, żyrandole, wiadra, kłódki i inne artykuły gospodarstwa domowego. Niestety, jakkolwiek pod względem wartości plan za pierwsze półrocze br. wykonano w 103 proc., to asortymentowo tylko w około 80 proc.

Analiza przyczyn niewykonania planu asortymentowego wskazuje, że związek branżowy i kierownictwo spółdzielni, należących do tego związku, niewiele nauczyły się z doświadczeń roku ubiegłego, że traktują one sprawę rozszerzenia asortymentu produkcji wciąż jeszcze po macoszemu, że nadal grzeszą nieudolnością w pokonywaniu przeszkód przy uruchamianiu produkcji nowych, potrzebnych ludziom przedmiotów.

Przed wszystkim wychodzi na jaw kompletny brak troski o realizację ustalonych planów rozszerzenia asortymentu produkcji. Spółdzielnia „Metalowiec” w Malborku up. przewidziała wyrób poszukiwanych na rynku pogrzebaczy. Nie rozpoczęła jednak ich wyrobu, a związek branżowy przeszedł nad tym do porządku dziennego.

Spółdzielnia „Emalia” w Gdańsku przewidziała w planie na pierwsze półrocze br. produkcję naczyń kuchennych. Rozpoczęcie jej wymagało jednak uzupełnienia urządzeń i terminowego zaopatrzenia się w surowiec. Nie uczyniono tego. W rezultacie produkcja naczyń ruszyła dopiero ostatnio.

W związku z dużym zapotrzebowaniem na łóżka metalowe, m. in.

ze strony hoteli robotniczych spółdzielni: Montażowo - Konstrukcyjna w Nowym Porcie i im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łęborku, oraz inne miały z początkiem roku przyjąć do ich produkcji. Spółdzielnie te napotkały jednak w tym czasie na przeszkodę w zdobyciu potrzebnego żelaza — kątowników. Kierownicy spółdzielni zamiast po myśleć o zastąpieniu tego rodzaju żelaza innym, zrezygnowali w ogóle z produkcji łóżek. I dopiero później, gdy zwrócono im uwagę, że można znaleźć zastępczy materiał, spółdzielnie przystąpiły do produkcji łóżek.

Fakty te sygnalizują, że spółdzielnie pracy i ich związki branżowe wciąż nie dbają należycie o rozszerzenie wachlarza produkcji. Nierealizowanie planu asortymentowego pierwszego półrocza br. jest także częściowo wynikiem słabej kontroli ze strony wydziałów przemysłowych przy radach narodowych, a zwłaszcza wydziału przemysłowego przy Prezydium WRN.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że kontrola taka dopomogłaby poważnie do pomyślnego rozwiązania sprawy zaopatrzenia rynku w szeroki asortyment przedmiotów codziennego użytku z miejscowej produkcji. (zi)

Radio na dzień 2 bm.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — Chwila muzyki — lok. 5.05 — Wiadom. poranne. 5.10 — Audycja dla wsi. 5.20 — Koncert poranny. 5.53 — Sygnał czasu. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz radiowy. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6.16 — Omówienie programu — lok. 6.17 — Uwaga PGR — lok. 6.30 — Dziennik poranny. 6.45 — Chwila muzyki. 6.50 — Tętno ludowe — lok. 6.55 — 7.20 — Muzyka rozrywkowa. 7.50 — Stan pogody i program dnia. 7.55 — Wiadomości poranne. 8.00 — Muzyka operowa z p. I. 8.20 — Serwis CZRM dla rybaków ze Szczecina. 8.25 — c. d. muzyki operowej. 8.30 — Audycja dla obozów i kol. letnich. 8.50 — Przerwa do godz. 11.35, 11.35 — Ręczęwa — lok. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka rozrywkowa. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — Na swoją nutę. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Chwila muzyki — lok. 13.20 — Koncert orkiestry łódzkiej. 13.59 — Przerwa. 14.00 — Powtórzenie dziennika południowego. 14.11 — Program dnia. 14.15 — Koncert chóru i orkiestry poznańskiej. 14.35 — Złotówka — pieśń krzyżacka. 14.40 — Przegląd prasy literackiej. 14.50 — Koncert solistów. 15.08 — Komunikat o stanie

wód. 15.10 — Audycja literacka. 15.50 — Audycja dla dzieci. 16.00 — Muzyka popularna. 16.20 — Omówienie programu popoł. — lok. 16.20 — Z cyklu — z miast i wsi „Powiat gdański” — opr. zbiorowe — lok. 16.40 — Pieśni i piosenki rozrywkowe (Danuta Zińska, Tuchołska sopran i Eugeniusz Banaszycki baryton) — lok. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — Ręczęwa — 17.15 — My pokój wieniec — pieśń Wiehlera. 17.20 — Koncert muzyki ludowej. 17.45 — Nowości piosenki. 18.00 — Koncert. 18.30 — Utwory skrzypcowe Stefana Rachma. 18.50 — Rep. oświatowy z Wojew. Ośrodek Szkolenia kad. — Eugenii Kochanowskiej-Wisniewskiej — lok. 19.00 — Audycja satyryczna „Wiosłem po bałwanach” — lok. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Przy sobocie po robocie. 20.58 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.28 — Wiadomości sportowe. 21.50 — Audycja z cyklu „Najpiękniejsze utwory fortepianowe” — Mozart. 22.00 — rep. z Olimpiady w Helsinkach. 22.30 — Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.00 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Hymn i koniec audycji. 0.01 — Chwila muzyki — lok. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków ze Szczecina.

Radio na dzień 3 bm.

5.55 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki — lok. 6.00 — Wiadom. poranne. 6.05 — Pieśń masowa. 6.10 — Muzyka. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6.16 — c. d. muzyki. 6.55 — Kalendarz radiowy. 7.00 — Wiadomości poranne. 7.05 — Od melodii do melodii. 7.55 — Program dnia. 8.00 — Dziennik poranny. 8.15 — Chwila muzyki. 8.20 — Muzyka popularna. 8.55 — Omówienie programu — lok. 9.00 — 3 aud. z cyklu „Koncerty brandenburskie Jana Sebastiana Bacha”. 9.30 — Audycja dla dzieci w wieku przedszkolnym. 9.45 — Wiosna — 9.50 — Audycja dla młodzieży. 10.00 — Przegląd prasy stołecznej. 10.05 — Skrzynka ogólna. 10.20 — Aud. dla młodzieży. 10.50 — Koncert zespołu Armii Radzieckiej im. Aleksandra. 11.10 — Poczta i muzyka. 11.40 — Skrzynka Wzajemności Radiowej. 11.52 — Chwila muzyki — lok. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Przegląd czasopism. 12.15 — Piosenka symfoniczna z Bydgoszczy. 13.15 — Nowości techniczne i naukowe. 13.25 — Koncert orkiestry szczytowej. 14.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 14.01 — 14.50 — Kalendarz radiowy — lok. 14.50 — Z

cyklu: „Piękne Wybrzeże” — aud. w oprac. Mirosławy Walickiej pt. „Stare i nowe” — lok. 14.25 — Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia — lok. 14.35 — Aud. masowa „Uśmiechy wczoraj” — lok. 15.00 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Ręczęwa — 16.10 — rep. z wsi — „Nasz pierwszy wspólny pion” — lok. 16.30 — Pogodna niedziela — zespół świetlicowy PGR Wojanów — lok. 16.50 — Felieton. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.20 — Koncert z Wrocławia. 18.00 — Stuchowisko. 19.30 — Melodie taneczne w wyk. zes. Jerzego Haralda. 20.00 — Na radiowej estradzie. 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 20.58 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.15 — Felieton Wandy Odolskiej. 21.25 — Chwila muzyki. 21.30 — Wieczerzy koncert muzyki klasycznej. 22.00 — Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 22.30 — Wiadomości sportowe z całej Polski. 23.00 — Wiadomości sportowe — lok. 23.10 — Koncert orkiestry i go listów. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Hymn i koniec audycji. 0.01 — Chwila muzyki — lok. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków ze Szczecina.

Nie tym torem

Przy węźle PKP w Gdyni istnieje komisja, której zadaniem jest badanie przyczyn powstałych niedociągów w pracy węzła i opracowywanie wniosków zaradczych. Komisja ta, licząca około 30 osób, nie spełnia jednak należycie swego zadania, nie dostrzegając wielu istotnych niedociągów.

Tak np. w dniu 26 ub. m. członkowie Komisji odbywali beczelowy spacer po torach nie dostrzegając, że wózki elektryczne służące do

przewożenia bagażu stały nieczynne z powodu niedostarczenia destylowanej wody do akumulatorów. Skutek był taki, że bagażowcy nie mogli nadażyć z pracą i ucierpieli na tym sprawność odjazdu pociągów.

Pracę komisji powinien wlewać interesować się Związek Zawodowy Kolejarzy, Oddział w Gdyni i usprawnić jej działalność.

G. RUTKOWSKA
korespondent

Przegląd wydarzeń MIĘDZYNARODOWYCH

Stary porządek w Iranie wali się. Obecny kryzys sięga daleko głębiej niż sprawa natty — pisał 22 marca 1951 roku dziennik angielski „Times”.

Wydarzenia ostatnich tygodni w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu w pełni potwierdzają to gorzkie przeżycie zdanie organu wielkiej burżuazji brytyjskiej. Są one wielce znamienne i wskazują, że nastroje antyimperialistyczne w tych krajach rosną z każdym dniem, że walka narodowo-wyzwoleńcza ludności tych krajów kładzie kres niechęci, niehamowanemu, nieskrępowanemu, bezlitosnemu wyszkowi milionów mieszkańców krajów kolonialnych i zależnych.

Fiasko pewnego planu

Gdy przed przeszło rokiem pod naciskiem ludu irańskiego Anglo-Iranian Oil Company zmuszona była zwinąć manatki i opuścić Abadan, angielscy imperialiści nie dali za wygraną i z miejsca przystąpili do opracowania planów, zmierzających do odzyskania utraconych w Iranie pozycji politycznych i gospodarczych. Zadanie to zlecono specjalistom od spraw Środkowego Wschodu przy Foreign Office, Bokerowi. Postanowił on zagrać na kartę szacha perskiego, znanego ze swych proangielskich sympatii. Ambasador brytyjskiej w Iranie przyszedł bez trudu przekonać szacha, że powinien pozbyć się premiera Mossadeka i na jego miejsce postawić człowieka ciałem i duszą oddanego imperialistom brytyjskim, Ghawama es Sultaneha. Do tej chwili realizacja planów angielskich szła gładko. Ghawam es Sultaneh został premierem i wszystko wskazywało na to, że brytyjscy imperialiści są na najlepszej drodze do odzyskania tak upragnionych kluczy do Abadanu.

Plany te pokrzyżował lud irański. Wyszli na ulice. Nie ułękli się ani policji, ani wojska, ani karabinów maszynowych czy czołgów Ghawama es Sultaneha. W wyniku potężnych demonstracji przerażony szach zmuszony był obwieścić, że Ghawam es Sultaneh zrzeka się misji utworzenia rządu. Na widownię powrócił Mossadek. Ghawam es Sultaneh chylił się do ucieczki z kraju. Lud irański postawił na swoim. Plan brytyjskiego specjalisty od spraw Środkowego Wschodu zakończył się generalnym fiaskiem.

Amerkańscy imperialiści nie bez przyjemności patrzą na klęskę swego brytyjskiego „sojusznika” i konkurenta. Ale zadowolenie to zaprawione jest pewną, i to sporą, dozą zaniepokojenia. Widzą oni bowiem, że klęska pupilka Wielkiej Brytanii, Ghawama es Sultaneha, jest wynikiem antyimperialistycznej walki ludu irańskiego. Walki, wymierzonej w ogóle przeciwko wszelkiej maści wyzyskiwaczom. Niepokój amerykańskich kół imperialistycznych wyraża „New York Herald Tribune”, pisząc, że jeśli szach zostanie pozbawiony tronu, to „Stany Zjednoczone i Anglia utracą jeden z największych swych aktywów w tym kraju”.

Walka ludu egipskiego trwa

Amerkański dziennik „Washington Post” określił wydarzenia w Iranie jako „tragedię świata zachodniego”. Takich tragedii „świat zachodni” przeżywa ostatnio więcej. Potężny zryw mas ludowych krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu wstrząsa pozycjami imperialistów. W Egipcie doszli wprawdzie do władzy ludzie, reprezentujący interesy amerykańskie — gen. Mohamed Naguib oraz Ali Maher Pasza, hitlerowiec z przekonań i z sympatii. Została ustanowiona dyktatura wojskowa. Ale sam fakt, że pod naporem ludu egipskiego zmuszeni byli zdeponować Faruka, że zmuszeni są szermować demokratycznymi a czasem i antyimperialistycznymi hasłami wyraźnie wskazuje, że nie są oni już panami sytuacji, a tym bardziej nie są nimi imperialiści anglo-amerykańscy. Rzecz jasna, że Mohamed Naguib i Ali Maher pasza zamierzają po prostu kontynuować politykę swych poprzedników i jednocześnie starają się wprowadzić w błąd naród egipski i w konsekwencji zdławić jego walkę o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Lud egipski ma jeszcze przed sobą ciężkie zmagania w walce o prawdziwą wolność, o demokrację, o niezależność Egiptu. Ma przed sobą walkę przeciwko agentom obozu imperialistycznego.

Prowokatorzy

Amerkańscy imperialiści zorganizowali ostatnio prowokacyjne manewry floty wojennej i lotnictwa USA w pobliżu wybrzeży Chin. Celem tych manewrów jest, jak oświadczył szef floty amerykańskiej na Pacyfiku, Redford, „wykazać zdolność dotarcia floty amerykańskiej do każdego rejonu”. Sztab amerykańskiej marynarki oficjalnie oświadczył, że manewry te są „ostrzeżeniem poważnym pod adresem czerwonych Chin”.

Trudno o bardziej cyniczną prowokację. Stanowi ona obok ciągłego naruszania obszaru powietrznego Chin przez samoloty USA nieodłączną część amerykańskiej polityki „presji militarnej”. Amerykańscy imperialiści usiłują w ten sposób zastraszyć naród koreański i chiński, usiłują przy pomocy prowokacji osiągnąć to, czego nie mogą osiągnąć przy stole konferencyjnym w Panmunżon.

Apetyt rośnie

Prowokacje na Dalekim Wschodzie. A w Europie? Tu ulubioną metodą amerykańskich imperialistów jest podsycanie rewizjonizmu w Niemczech zachodnich. Wystarczy zajrzeć do pierwszej lepszej reakcyjnej gazety zachodnio-niemieckiej, wystarczy posłuchać pierwszego lepszego przemówienia tego czy innego adenaurewskiego polityka lub generała, by się przekonać, w jak szerokim stopniu stosowana jest ta metoda. Szczególnie gorliwym adeptem amerykańskiej polityki podsycania rewizjonizmu jest zachodnio-niemiecki kler. Organizuje on zjazdy, wiece, zebrania, na których nawiązując do tradycji krzyżackich usiłuje wmówić w młodzież zachodnio-niemiecką, że jej powołaniem jest, dzierżąc w ręku krzyż, pomazierać na Wschód „w obronie sprawy bożej”. W tych bowiem słowach papież niedawno określił wojnę.

Czy tylko Wschód jest przedmiotem apetytu zachodnio-niemieckich rewizjonistów? Nie tylko. Jak było do przewidzenia również przybierają na sile rewizjonistyczne roszczenia Adenauera w sprawie francuskiej Lotaryngii i Alzacji. I tak np. na ostatniej konferencji uczestników planu Schumana Adenauer wysunął propozycję przyłączenia lotaryńskiego okręgu przemysłowego Forbach do Zagłębia Saary, a w dalszej perspektywie wcielenia okręgu Forbach do Niemiec zachodnich. Dziennik francuski „Humanité”, komentując ten rewizjonistyczny wypadek pupilka amerykańskich imperialistów przypomina niedawną wypowiedź adenaurewskich ministrów, Kaisera i Hallsteina, którzy mówiąc o konieczności odbudowy bloku niemieckiego stwierdzili, że w skład tego bloku winna wchodzić również Alzacja i Lotaryngia.

Zwycięstwo człowieka

„Człowiek zawsze ulega podświadomej skłonności panowania i prowadzenia wojny” — pisał jeden z owych imperialistycznych „uczonych”, profesor prawa uniwersytetu w Chicago, Malcolm Sharp. „Uczony” amerykański kłamie. Skłonność panowania i prowadzenia wojny ulega imperialiście i to całkiem nie podświadomie. Przeciwnie — świadomie. Natomiast człowiek w najszerszym tego pojęcia znaczeniu ulega zarówno podświadomości jak i świadomości skłonności życia w pokoju, skłonności budowania, skłonności zapewnienia sobie i swoim bliskim dobrobytu oraz szczęścia. Jakże przekonującym tego dowodem jest życie w Związku Radzieckim, kraju, w którym zwyciężyła sprawa człowieka. Jakże przekonującym tego dowodem jest wspaniałe zwycięstwo człowieka — zbudowanie kanału Wołga — Don, kanału nazwanego imieniem Lenina, kanału, który jest pierwszą budowlą komunizmu, ustroju pełnego wyzwolenia człowieka.

Wielki mecz Zygmunta Chychły

HELSINKI. Z wielkim napięciem oczekiwaliśmy pojedynku mistrza Europy ZYGMUNTA CHYCHŁY z wielkim strategiem ringu mistrzem olimpijskim z Londynu JASZO TORMĄ. Torma po wspaniałym zwycięstwie, jakie odniósł w środę nad niebezpiecznym murzynem amerykańskim GAGE, był raczej faworytem w walce z Polakiem Chychłą, jak wiemy, wypadł słabo w pojedynku z Meksykańczykiem DAVALOS i aczkolwiek wygrał, to jednak wydawało się, że daleki jest od swojej szczytowej formy i staje z mniejszymi szansami do walki z bokserem czechosłowackim.

Walka tych dwóch pięściarzy rozpoczęła wieczorowy program turnieju. Obaj zawodnicy wyszli na ring skupieni. Zabrzmiła syrena, rozpoczęła się pierwsza runda pojedynku, który fascynował łachowców pięściarstwa całego świata. Torma rozpoczął od swoich znanych sztuczek. Podnosił wysoko ręce, to znów opuszczał gardę, prowokując Chychłę do ataku. Polak nie dał się wybić z konceptu, wykorzystywał każdą okazję do zadania ciosu i punktował Tormę. Czechosłowak próbował przechodzić do zwarcia, ale i w tej fazie walki nie potrafił uzyskać przewagi nad Polakiem. Torma pchał się, bił lokciami, za co sędzia udzielił mu kilka ostrzeżeń. Chychła do końca rundy utrzymywał przeciwnika na dystans i zachował, aczkolwiek nieznaczny, to jednak wyraźny przewagę.

Podczas przerwy Torma nie uściadł na stołku i już przed syreną dającą znak rozpoczęcia drugiej rundy poszedł na środek ringu. Bardziej spokojny i opanowany Chychła wyruszył na środek ringu dopiero po syrenie. Torma rzucił się do ataku. Wyszły mu dwa ładne sierpy, za które Chychła zrewanżował się kilkoma podwójnymi prostymi. Coraz wyraźniej Polak przejmował inicjatywę, a Torma nie potrafiąc sforsować jego gardy zaczął stosować pchane ciosy oraz pchał przeciwnika korpusem, za co doczekał się napomnienia. Chychła walczył stale spokojnie wykorzysty-

stywał każdą lukę w gardzie przeciwnika, każdą okazję do zadania ciosu i pod koniec rundy pięknym lewym prostym wstrząsnął nieco Czechosłowakiem. Rundę wygrał Chychła dwoma punktami.

W trzecim starciu Torma idzie do przodu całkowicie odkryty. Obrywa parę prostych i sierpów, mimo to idzie stale naprzód. Nie potrafi jednak zadać skutecznego ciosu; szarpie się w zwarcia i obraca Chychłę zapaśniczym chwytem, za co dostaje drugie napomnienie. Pod koniec rundy walka zaostreza się. Torma usiłuje atakować, trafia kilka razy celnie od dołu, ale końcówka znów należy do Chychły.

Oczekujemy na ogłoszenie wyniku. Czy nie przesadziliśmy w ocenie walki Chychły? Nie — speaker

ogłasza: „zwyciężył Chychła — Polaka stosunkiem głosów 2:1”. Sędziowie punktowali: 59:58 dla Tormy — Kovacs (Węgry), 60:52 dla Chychły — Ericsson (Szwecja), 60:54 dla Chychły — Masson (Anglia).

Jako ostatni z Polaków walczył w ćwierćfinałach olimpijskiego turnieju bokserskiego Grzelak, który zmierzył się z Amerykaninem Lee. Polak zawiódł niestety pokładane w nim nadzieje, walczył bardzo brzydko, nieczysto i przez 3 rundy nie potrafił zadać ani jednego skutecznego ciosu. Mulał amerykański Lee, to pięściarz bardzo słaby, mimo to jednak potrafił zepchnąć Grzelaka do defensywy. Zadawał więcej ciosów i po bardzo brzydkiej walce, wygrał jednogłośnie na punkty.

ZMARZLIK



Zygmunt Chychła

Letnia spartakiada Marynarki Wojennej zakończona

Po wielu dniach zaciętych walk zakończyła się w Gdyni Letnia Spartakiada Marynarki Wojennej. Na uroczystość zakończenia Spartakiady przybył dowódca Marynarki Wojennej w towarzystwie szefa sztabu gł. Mar. Woj. oraz zaproszonych gości.

Przed rozdaniem nagród szef sztabu gł. Mar. Woj. wygłosił do uczestników Igrzysk krótkie przemówienie, w którym m. in. podkreślił, że sprawny przebieg tegorocznej Spartakiady, jak również uzyskane przez zawodników wyniki, świadczą o tym, że aktywny sport Marynarki Wojennej należy do reali-

zuje uchwałę Biura Politycznego KC PZPR i spełnia rozkaz ministra obrony narodowej w sprawie umasowienia sportu.

Podsumowując pokrótce osiągnięte wyniki, mówca stwierdził, że poziom sportu w Marynarce Wojennej jest obecnie znacznie wyższy, niż w latach ubiegłych. Dotyczy to przede wszystkim takich dyscyplin sportowych jak: pływanie, gry sportowe i lekkoatletyka.

Wśród zwycięzców Spartakiady było wielu młodych zawodników, którzy swe umiejętności sporto-

we zdobyli w czasie odbywania służby w Ludowej Marynarce Wojennej. Do takich m. in. należy marynarz Krzemień — zdobywca pierwszego miejsca w biegu na 5 km i drugiego miejsca w biegu na 10 km, marynarz Łotkowski, który ustanowił nowy rekord w oszczepie oraz starszy marynarz Bujniński, który starując w kilku konkurencjach lekkoatletycznych zawsze zajmował czołowe miejsca.

Kończąc swe przemówienie szef sztabu gł. Mar. Woj. wyraził przekonanie, że tegoroczna Spartakiada Marynarki Wojennej stanie się dla marynarzy zachętą do masowego uprawiania sportu, a przede wszystkim do zdobywania odznaki SPO. Zdobywanie bowiem tej zaszczytnej odznaki umożliwi każdemu marynarzowi osiągnięcie sprawności fizycznej, niezbędnej w wykonywaniu ciężkiej i odpowiedzialnej pracy na morzu.

Po przemówieniu, dowódca Marynarki Wojennej wręczył nagrody zwycięzcom Spartakiady, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego, mistrzowie Spartakiady: Zochowski, Kubera i Gadomska dokonali opuszczenia flagi.

Uroczystość zakończyła defilada sportowców.

Spotkania piłkarskie I klasy

W niedzielę 3 bm. odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo klasy I. Program spotkań przedstawia się następująco:

Gdynia — Stadion Ogniwo, godz. 17. — Kolejarz PMH — Kolejarz Arka, sędzia Kremenowski.

Oksywie — Godz. 16. Flota — Stal (Gdańsk), sędzia Pomerski.

Sopot — Stadion Unii, godz. 17. Ogniwo WPKGG — Kolejarz (Gdynia), sędzia Michałek.

Wrzeszcz — Boisko przy ul. Niedziałkowskiego, godz. 17. Gwardia — Kolejarz 231, sędzia Hilz.

Boisko AZS przy ul. Roosevelta, AZS — Unia (Gdynia), sędzia Kucki.

Stadion Budowlanych, godz. 15.30. WKS (Gdańsk) — Budowlani I B.

Nowy Port — godz. 10. Kolejarz Morski — Budowlani I B., sędzia Warzyński.

Malbork — godz. 17. Klub Sportowy (Malbork) — Stal (Elbląg), sędzia Bukowiecki.

Kwidzyn — godz. 17. Ogniwo (Kwidzyn) — Włóknarz (Malbork), sędzia Ambrozek.

Pelplin — godz. 17. Unia (Pelplin) — Spółnia (Malbork), sędzia Grzesiak.

Piłkarze OWKS (Toruń) i OWKS (Kraków) w Gdańsku

Na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu rozegrane zostaną dziś i jutro tj. w niedzielę, dwa interesujące spotkania piłkarskie.

Dzisiaj o godz. 17.30 gdański „Kolejarz” walczyć będzie o mistrzostwo II Ligi z OWKS (Toruń), a w dniu jutrzejszym również o godz. 17.30 Budowlani rozegrają towarzyskie zawody ze zdobywcą pucharu Polski — OWKS (Kraków).

Kurs dla sędziów łuczniczych

Sekcja łucznicza WKKF organizuje w dniach od 4 do 9 bm. dochodzący kurs dla sędziów łuczniczych. Kurs odbywać się będzie w Sopocie, w lokalu MKKF przy Prezydium MRN, ul. Kościuszki, pokój 57.

Zrzeszenia sportowe proszone są o wydelegowanie kandydatów na powyższy kurs, który rozpoczyna się w poniedziałek o godz. 17.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Łucznicza WKKF, Gdańsk, ul. 3 Maja 9, pokój 100.

Tak rzuca młotem rekordzista świata Węgier Csermak



Wielki sukces na Igrzyskach w Helsinkach odniósł młody miotacz Węgier, Csermak, który wynikiem 60,34 m ustanowił nowy rekord świata i zdobył złoty medal olimpijski. Na zdjęciu: Csermak w czasie rzutu finałowego.

NASI CZYTELNICY

piszą

Nie wolno dłużej zwlekać

Lokatorzy bloku nr 8 przy ul. Gdańskiej w Brzeźnie, długo i cierpliwie czekali na naprawę zniszczonego dachu.

Remont został wreszcie przeprowadzony.

Radość lokatorów nie trwała jednak długo. Podczas gdy przed dokonaniem remontu woda „tylko” przeciekała do mieszkań, to obecnie leje się tam strugami. Przy słonecznej zaś pogodzie przez szpary w dachu i suficie kapie do mieszkań smoła, niszcząc meble.

Więcej troski o sklep GS w Piecach

W Spółdzielni Gminnej „Samopomocy Chłopskiej” Nr 2 w Piecach warunki higieniczne pozostawiają wiele do życzenia. Kierowniczka sklepu, jak również ekspientka, obsługują klientów bez czepków i fartuchów, wydają artykuły brudnymi rękoma.

Ponadto ceny za niektóre artykuły są wyższe, niż w innych sklepach. Np. marmelade, która powinna kosztować 10,60 zł kielonnicza spółdzielnia sprzedaje w cenie 11 zł za kg.

Sprawę tę powinno zbadać kierownictwo spółdzielni w Piecach oraz Zarząd Gminnych Spółdzielni ZSCH w Kaliskach.

K. S. (nazwisko znane redakcji!)

Sprawą źle przeprowadzonego remontu powinien się niezwłocznie zainteresować Zarząd Budynków Mieszkalnych.

EDWARD KLOC

Odpowiedzi REDAKCJI

J. Młotos, rada zakładowa przy Warsztacie Wydzielonym PGR w Malborku, J. Kowalski, Z. Kucharczyk, J. Lewandowski, F. Lewandowski, L. Gordowski, F. Dąbrowski, F. Albrecht, A. Kosznik, J. Izdebska, A. Jaromowski, B. Słaby, B. Pawelec, Jan Hirs, H. Kozuban, J. Gronowski, M. Zgubiński, J. Grosz, ob. Bieska, Z. Tomanek, A. Kozuchowski, W. Trombki, G. Rozynek, M. Kamiński, St. Ciesielski, B. Adamska, J. Zurek, ob. Makowski, pracownicy szpitala w Tczewie, A. Tryba, R. Strauss — W sprawach Waszych interweniuje.

A. Szczodrowski — Rada zakładowa GPZB zawiadania nas w związku z naszą interwencją, że podanie Wasze w sprawie pożyczki zostało w dniu 19 lipca rozpatrzone i załatwione pozytywnie.

Tadeusz Krupski — Centrala Aptek Społecznych, której przekazaliśmy Wasze uwagi, informuje, że kierownik apteki otrzymał pismem naganę.

Ob. Szczucki — Prezydium MRN w Gdyni, któremu przekazaliśmy Wasze uwagi, komunikuje, że przeniesienie gabinetu lekarskiego dr Wiktorii Czumel do Miejskiej Przychodni Rejonowej przy ul. 22 Lipca nr 44 przewiduje w II półroczu 1952 r.